DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 110. Niedziela, 7 (19) Maja. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Nie-
dzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—
Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszcze-
nie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamie-
szczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika,
należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs 4. — Kwartalnie rs. 2.
— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyj-
muje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu. opłaca się miesię-
cznie kop. 5. Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie
Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.
Miesięcznie kop. 80.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Maja.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosji
Króla Polskiego
Wielkiego Księcia Finlandzkiego
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W skutek przedstawienia byłego Dyrektora Głów-
nego Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 17
(29) Listopada 1866 r. co do kompletowania straży
ogniowej w Warszawie, Komitet Urządzający w wy-
konaniu Najwyższego Rozkazu zapadłego w dniu 22
Marca r. b. postanowił i stanowi:

1. Przed ogłoszeniem rozporządzenia lub Najwyż-
szego Manifestu o dokonaniu poboru wojskowego, mogą
być zaliczani do straży ogniowej w Warszawie wszyscy
żądający, za zdolnych do tego uznani, bez względu
na to, czy oni ze swego wzrostu, pochodzenia i poło-
żenia familijnego, podlegają lub niepodlegają powin-
ności zaciągowej w tymże roku.

2. Od dnia ogłoszenia Najwyższego Manifestu lub
rozporządzenia o dokonaniu w danym roku poboru
wojskowego w Gubernjach Królestwa, przed ukończe-
niem przyjmowania rekrutów, zaliczani być mogą do
straży ogniowej w Warszawie, stosownie do dobro-
wolnego żądania, jedynie ci młodzi ludzie, którzy na
mocy zatwierdzonych przez zwierzchność dowodów,
korzystają z prawa do wyłączenia na zawsze lub do
czasowego zwolnienia od zaciągu; z liczby zaś podle-
gających z pochodzenia swego powinności zaciągowej,
jedynie ci, którzy przed dniem 1 stycznia tegoż roku
ukończyli 23 lub więcej lat wieku, to jest którzy nie
należą do pierwszej kategorji spisowych.

3. Gdyby w czasie dokonywania samego poboru,
w braku kandydatów, którzyby do straży ogniowej w
Warszawie, podług przepisów powyższych (punkt 1
i 2), zaliczeni być mogli, zaszła potrzeba skompleto-
wania tej straży, w takim razie dozwala się Naczelni-
kowi tejże, za decyzją na każdy raz, Głównodowodzą-
cego wojskami, na przedstawienie Naczelnika Sztabu
Okręgu Wojennego Warszawskiego, wybrać w tym
celu rekrutów z liczby zakwalifikowanych do poboru,
ostatecznie do służby wojskowej przyjętych i zdanych
Władzy wojskowej.

4. Ponieważ obowiązkowy czas służby w straży o-
gniowej w Warszawie oznaczony jest na lat 8, przeto
przy uwalnianiu ze służby w tej straży zostających,
przed upływem ośmioletniego terminu, zachowywany
być ma taki sam porządek, jaki jest oznaczony do u-
walniania ze służby stopni wojskowych w ogólności
przed wysłużeniem przez nich czasu ogólnie przepi-
sanego.

5. Wykonanie niniejszego postanowienia, które za-
mieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na
Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych.

Działo się w Warszawie na 184 posiedzeniu dnia 28
Kwietnia 1867 r.

Namiestnik Królestwa,
Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) *Hr. Berg.*

Członek - Zawiadujący Czynnościami Komitetu Urzą-
dzającego, (podpisano) *J. Sołowiew.*

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. — Po-
daje do wiadomości powszechnej, że targ główny na wel-
nę, stosownie do Postanowienia-Rady Administracyjnej
Królestwa z dnia 2 (14) Maja 1822 r., rozpocznie się
w Warszawie jak lat zeszłych w dniu 3 (15) Czerwca
1867 r. i trwać będzie dni cztery. Wagi i pomosty
na dni trzy przed rozpoczęciem targu urządzone będą
na placu Bankowym przy ulicy Nowogrodzkiej obok
składów Banku Polskiego. Deputacja Jarmarczna, w
powyższym czasie, czynności swoje rozpocznie, i wszel-
kie ułatwienia, tak producentom. jako i kupującym za-
pewnić będzie się starała. Wełna na targ przywiezio-
na, powinna być zaopatrzoną w świadectwa miejscowe-
go pochodzenia, że jest krajową i że pochodzi z owiec
zdrowych i z miejsca, w którem zaraza ani na owce ani
na bydło nie istniała. Świadectwa te na papierze stem-
plowym ceny kop. sr. 15, i przez Wójtów gmin lub
Burmistrów miast, z oznaczeniem wsi lub miasta, po-
wiatu i Gubernji, przy wyciśnięciu pieczęci urzędowej za
rzetelność poświadczone, oddawane być mają oficjali-
stom miejskim, do ekspedycji wełny na rogatkach war-
szawskich wyznaczonym. W celu dokładniejszego skon-
trolowania ilości wełny krajowej. wyrażoną być ma w
pomienionych świadectwach Wójtów i Burmistrzów wa-
ga wełny w pudach i funtach, tudzież znaki na wań-
tuchach znajdujące się. Dla ułatwienia producentom
zwykłych formalności przy wprowadzeniu wełny do
Warszawy, służbie miejskiej wydane zostaną odpowie-
dnie rozporządzenia. Gdy jak wiadomo, wełna krajo-
wa stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu
wywozowego, przeto zwraca się uwagę właścicieli ow-
czarni na potrzebę starannego mycia owiec, klasyfiko-
wania ich przed strzyżą i pakowania wełny ostrożnie,
bez targania run, tudzież aby te wiązane były średnim
szpagatem, nie zaś grubemi sznurkami i pakowane w
wańtuchy nie przenoszące wagi pospolicie w handlu u-
żywanej. Szczególniej baczyć należy aby wełna z owiec
zdrowych nie była mięszaną z wełną opadłą lub osku-
baną. Wańtuchy niepowinny być łatane ani szyte na
zewnątrz, gdyż to przy wywozie za granicę może wznie-
cić podejrzenie, że wełna w czasie transportu uległa
zmianie ze szkodą nabywcy. W ogólności w przygoto-
waniu wańtuchów, stósować się należy do przyjętego
powszechnie zwyczaju, aby płótno o ile można, było co
do grubości średniego gatunku, po zeszyciu zaś tego
płótna w trzy bryty, długość wańtucha nie powinna
przenosić 5 ¼ arszyna. Od dopełnienia powyższych wa-
runków, zależą korzyści lub straty producentów, tudzież
powiększenie coroczne konkurencji lub odstręczenie na-
bywców.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Jakby przed oczekiwanem już wkrótce, przybyciem
znanej na scenie tutejszej balleriny wiedeńskiej, p.
Couqui, balet warszawski, pogrążony długo w letar-
gu, budzić się w tej porze zaczyna. P. Stefańska,
która zaledwie raz jeden, w ciągu paru ostatnich
miesięcy ukazała się na scenie, teraz już dwukrotnie
w minionym tygodniu tańczyła. A widać było z jej
póz pełnych wdzięku i miękkości; z jej tańca które-
go lekkość i, rzecby można, poetyczną improwizację
zawsze podziwialiśmy, że pierwsza tancerka nasza,
nie próżnowała podczas nieobecności na scenie— gdyż
w talentach pierwszego rzędu, tylko ciągłe i pilne
studja mogą odznaczyć coraz wyższe wyrabianie się
ich w sztuce. Słusznie też publiczność stęskniona do
widoku ulubionej tancerki, okrywała ją salwami okla-
sków podczas ostatniego przedstawienia „Katarzyny”,
słusznie podziwiała jej prześliczne *pas* wykonane
z p. Tarnowskim, który zdaje się ciągle nabierać co-
raz większej gracji i lekkości w tańcu—chociaż oba-
dwa te przymioty i tak już w wysokim posiadał sto-
pniu. Zresztą, balet „Katarzyna,” urozmaicony bar-
dzo a opatrzony nadto, arcy zajmującą osnową mi-
miczną, którą taki wyborny pantomista jak p. Popiel
uwydatnia przystępnie dla każdego z widzów, będzie
miał zawsze powodzenie, tembardziej, że u nas, ten
dramat choreograficzny, gromadzi w sobie cały pra-
wie personel baletu i wszystkie lepsze tancerki, jak
pp. Kowalska, Cholewicka i t. p.

Nazajutrz po dramatycznym balecie, zjawił się we-
soły „Orfeusz w piekle,” którego również dawno już
nie widzieliśmy. Naturalnie, że o wykonaniu tej tak
znanej już opery, nic nowego powiedzieć nie można,
chybaby zaznaczyć należało parę nowych, okoliczno-
ściowych dowcipów p. Szczepkowskiego, wmieszczo-
nych przezeń do płaczliwej strapionego małżonka ro-
li — i powodzenie p. Graetz, która objąwszy rolę ku-
pidyna, przedstawia ją nader sympatycznie— chociaż
główny gest w tej roli, podczas buntu w Olympie i
śpiewki do Jowisza, gest z ręką u nosa, utworzony
przez gamenów paryzkich — panna Graetz, również jak
poprzedzająca ją w tej roli p. Rybicka, wzięły już go-
towy, po p. Kwiecińskiej—najlepszym kupidynie ope-
ry tutejszej...

Sądząc po afiszach, jakie od chwili wyjazdu trupy
włoskiej podaje nam teatr wielki, wnosimy, że w je-
go repertuarze panuje nie tyle może ubóstwo, jak
brak organizacji odpowiedniej siłom rozporządzalne-
go personelu. Widocznie, sama opera miejscowa i
balet, nie wystarczą na zajęcie i zgromadzenie wi-
dzów, rozpieszczonych nowościami podczas zimowe-
go sezonu. Trzebaż więc powołać ku pomocy dramę,
tę nieszczęśliwą Melpomenę, która oddawna już po-
dobną jest do Niobe płaczącej nad stratą swoich dzie-
ci serdecznych! Prawda, że długa nieobecność na
scenie Królikowskiego, jedynego prawie artysty pod-
pierającego silnemi barkami tę część repertuaru —
pozbawia reżyserję możności wprowadzenia natych-
miastowego dramy — lecz byłoby możebnem przygo-
tować obecnie parę nowych lub odnowionych drama-
tów, które dołączone do Monjois i Gibojer'a, groma-
dziłyby z pewnością licznych w Warszawie amatorów
widowisk serjo dramatycznych. — Słyszeliśmy, że
przygotowują „Młodość Muszkieterów” na benefis p.
Bakałowiczowej—mniemamy jednak, bacząc na jedno-
stronny i w lekkich rolach wyrobiony talent tej arty-
stki, że to nie będzie dramat, lecz komedja raczej.
Już to, do sceny rozmaitości, dzięki gorliwej czynno-
ści, p. Stolpego nie mamy żadnej pretensji. Mała ta,
lecz wielce sympatyczna scena, dostarczała nam cią-
gle szereg nowości, nie zawsze doskonałych może, lecz
zawsze wybranych z gustem i znajomością rzeczy.—
Obecnie, przedstawiają na niej często „Cichą wodę”
Chęcińskiego i „Po dwóch latach” — najczęściej jednak
„Portrety męża i kochanka” mały obrazek, wielce u-
datny, który pod wzorową grą p. Bakałowicz, oraz
Tatarkiewicza i Jejdego, wychodzi zawsze świeży i
zawsze pożądany, zarówno dla ucha, jak dla oka wi-
dzów... Czemu jednakże „Piosnka Wujaszka” kroto-
chwila młodego Fredry, która tak bardzo podobała
się publiczności, pomimo ostrej gazet krytyki — zni-

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, udzieliła patent na stopień wolno-praktykującego Budowniczego klasy 3-ej, Bolesławowi *Podczaszyńskiemu*.

Nominacja. — Przez Najwyższy rozkaz do wydziału wojskowego z d. 3 maja, Najjaśniejszy Król Helenów, mianowany został szefem 1-go newskiego pułku piechoty, który odtąd ma się nazywać 1-ym newskim pułkiem piechoty Najjaśniejszego Króla Helenów. (*Rus. Inw.*)

Awans.—Przez Najwyższy rozkaz do wydziału wojskowego z 1-go maja, moskiewski jenerał-gubernator, jenerał-lejtnant książę *Dołgorukow 2-gi*, mianowany został jenerałem kawalerji, z pozostawieniem przy dotychczasowych godnościach i obowiązkach. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Maja.

Londyńska konferencja przez zawarcie traktatu, usunęła obawy obudzone przez kwestję wschodnią, lecz nie położyła końca dziennikarskim wnioskom o rezultacie tej konferencji. *Prov. Cor.*, berliński organ ministerjalny, podając główne warunki traktatu świeżo zawartego w Londynie, zupełnie zgodnie z zawiadomieniem o nich udzielonem izbom francuzkim przez margr. de Moustier, usiłuje dowieść, że traktat ten zupełnie jest korzystny dla Prus, z powodu, że zabezpiecza całą ich granicę od strony Luksemburga. Organ ten p. Bismarcka, wychwala umiarkowanie i miłość pokoju rządu francuzkiego i przewiduje przywrócenie serdecznych stosunków pomiędzy Francją a Prusami. Zadanie zatem konferencji londyńskiej zostało skończone i pozostaje jej tylko wymienić ratyfikacje. Mylnem zatem było zdanie, że układy jeszcze co do różnych przedmiotów się toczą. W Anglii przemagającem jest zadowolnienie z usunięcia niebezpieczeństwa wojny i dzienniki tak wychwalają osiągnięty przez dyplomację skutek, że wyprowadzają z niego możliwość powszechnego rozbrojenia. We Francji, kiedy dzienniki półrzędowe na różne tony przerabiają oświadczenia margr. de Moustier, dzienniki opozycyjne wyrażają zdanie, że Francja wcale nie ma powodu cieszenia się. W Paryżu zaufanie zupełne jeszcze nie wróciło, jak to najlepiej wskazało zimne przyjęcie przez ciało prawodawcze zawiadomienia o zawarciu traktatu londyńskiego.

Wiadomość z tureckiega źródła o zwycięztwie wojsk Omer-paszy pod Rethymo, nie zbija poprzednich doniesień o odparciu turków pod Sfakją, leżącą na południowym brzegu wyspy, kiedy Rethymo leży na północnym. Oba zatem te wypadki, mogły nawet jednocześnie mieć miejsce. Wiadomości z Aten potwierdzają nie-jako doniesienie wczorajszego naszego telegramu zapewniając o wysłaniu przez mocarstwa noty żądającej zawieszenia broni z kandjotami. Porta dotąd nie udzieliła odpowiedzi.

Według wiadomości z Wiednia, rada państwa ma być osobiście otwarta przez cesarza w przyszły wtorek lub środę. Tymczasem przyjęcie, jakiego doznało na sejmie chorwackim zatwierdzone przez cesarza prawo uwalniające członków sejmu od odpowiedzialności za ich czyny w izbie, nie najlepiej wróży o skłonności chorwatów do ustępstw i teraz jeszcze powszechniej przewidują rychłe rozwiązanie sejmu zagrzebskiego.

P. Ferrara przedstawił już izbie projekt do prawa o dobrach poduchownych, z których 600 miljonów fr. przejdzie na rzecz rządu, a reszta ich wartości ma być użyta na pensje dla duchownych i wydatki na duchowieństwo. Stronnictwo czynu przysposabia czynnie wyprawę na Rzym, a Garibaldi miał w tym celu rozpisać dobrowolną pożyczkę.

W Stanach Zjednoczonych, wojna przeciwko indjanom na zachodzie już się zaczęła i przybiera znaczne rozmiary. Indjanie popełniają największe okrucieństwa, a w Stanach zachodnich, w skutku tego, tak jest silne wzburzenie, iż żądają tam zupełnego wytępienia pokoleń czerwono-skórych.

Ostatnie wiadomości potwierdzają zdobycie Queretaro przez juarystów, ucieczkę cesarza Maksymiljana i pokonanie resztek jego wojsk pod dowództwem jen. Marqueza, przez Porfirio Diaza, na drodze ze stolicy do Puebli.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *17 maja. Patrie* zapewnia, że francuzka flota pancerna uda się do Kronsztadu, w celu zaproszenia ruskiej floty, na uroczystość morską, podobną do odbytych w Brest i Cherbourgu.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne

* *Paryż, 15 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, p. Ernest Picard zażądał pozwolenia na postawienie wniosku w przedmiocie oznaczenia na trzy tysiące fr. wykupu od służby wojskowej. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Londyn, 15 maja.* Donoszą z Saint-Thomas pod datą 29-go kwietnia, że parostatek *Patmos* przybył tam naładowany działami i amunicją dla rządu chilijskiego; ponieważ parostatek ten był strzeżony przez dwa statki hiszpańskie, przeto konsul Stanów Zjednoczonych zażądał dla niego opieki od admirała stojącego w Haiti. *(Tamże.)*

* *Nowy Jork, 14 maja.* Jefferson Davis opuścił Richmond i udał się do Nowego Jorku. *(Tamże.)*

* *Hamburg, 15 maja.* Zgromadzenie obywateli przyjęło na swem dzisiejszem posiedzeniu, 136 głosami przeciw jednemu, ustawę związku północno-niemieckiego. *(Wolffs T. B.)*

* *Darmstadt, 14 maja.* Izba deputowanych odrzuciła na dzisiejszem posiedzeniu żądaną przez rząd sumę 46,000 zł. reń. rocznie na stałe poselstwa i uchwaliła jedynie 12,000 zł. reń. na posadę posła wielko-książęcego w Berlinie i 20,000 zł. reń. na wszystkie inne niestałe reprezentacje.. *(Tamże.)*

* *Londyn, 15 maja.* Lord Loftus, ambasador angielski przy dworze pruskim, przybył tu z Berlina. *(Tamże.)*

* *Wiedeń, 16 maja.* Uroczyste otwarcie posiedzeń rady państwa osobiście przez cesarza, nastąpi w przyszły wtorek lub we środę. (*Tamże.*)

* *Paryż, 15 maja.* Dzisiejszy *Monitor* wieczorny pisze: Wszystko upoważnia do nadziei, że wystawa, powodzenie której wzrasta i sprowadza liczne głowy ukoronowane dla zwiedzenia jej, nie dozna żadnej przeszkody w swym rozwoju. Stosunki osobiste pomiędzy monarchami stanowią rękojmię uspokojenia i mogą wywrzeć jedynie zbawienny wpływ na interesa cywilizacji, o postęp której cesarz dba nieustannie. *(Tamże).*

* *Paryż, 15 maja.* Benedetti opuszcza stanowczo Berlin i bądź przeznaczony zostanie na ambasadora do Florencji, bądź też wyjdzie całkiem z dyplomacji. (*Die Presse.*)

* *Zagrzeb, 15 maja.* Rząd uczynił zadosyć żądaniom sejmu chorwackiego. Reskrypt królewski w przedmiocie uwolnienia deputowanych od odpowiedzialności za mowy miane w sejmie, ma tu być przysłany jutro. Ugrupowanie stronnictw nie uległo zmianie. Stronnictwo narodowe jest pewne większości. (*Tamże.*)

* *Pest, 15 maja.* Na odbytej dziś w południe konferencji klubu Deaka, z powodu mających odbyć się jutro wyborów dwóch wice-prezesów izby deputowanych, zaprojektowano i przyjęto dwóch kandydatów, Pawła Somssicha i Aleksego Doszę. (*Cor. Bür.*)

* *Nowy Jork, 4 maja.* Mówią, że Marquez został pobity i cesarscy rozproszeni. Miramon miał poledz. Queretaro zostało przez republikanów zdobyte. Gomez i Canalez oświadczyli się za Ortegą. W Haiti wybuchła znowu rewolucja. *(Tamże.)*

* Jego Wysokość Książę Mikołaj Oldenburgski, przyjechał z Lublina.

* (Przybycie sławian do Warszawy). Wczorajszy *Warsz. Dniew.* pisze: „Nasi goście przybyli do Warszawy, tak jak zawiadomiliśmy naprzód—około godziny 12-ej w nocy (wczoraj). Tłum rosjan, 30—40 osób, pomiędzy któremi były i damy, powitał przybyłych na platformie i prosił ich zaraz, aby udali się do hotelu europejskiego, gdzie na gości czekała przekąska i herbata. Wszyscy rosjanie pytali się: gdzie Palacki? gdzie Rygier?—lecz nie przyjechali jeszcze oni. Powiadają: przybędą osobno, dziś, ponieważ w dniu wyjazdu swoich z Pragi, obydwaj znajdowali się w Paryżu i nie mogli połączyć się z wszystkiemi. Wszystkich naszych gości jest 62; z nich najwięcej czechów; lecz są także chorwaci, serbi i galicjanie. Przyjechałoby ich bez porównania więcej, gdyby nie spotkano pewnych przeszkód.... W hotelu europejskim, przy *historycznym* stole, w historycznej sali, trwała dosyć długo (prawie do godziny drugiej) ożywiona kolacja. Nie podlegało najmniejszej wątpliwości, że wszystko to są sławianie. Sławiański typ twarzy, mówił sam za siebie przekonywająco. Dostrzegliśmy że herbata była najbardziej na dobie. Żądano jej więcej niż czegokolwiek innego. Ubranie naszych gości było dość różnorodne, lecz wszystko po podróżnemu, czamarki, paltoty, surduty... czamarek zdawało się najwięcej. Nie można powiedzieć aby mowa tej sławiańskiej masy była zupełnie zrozumiała dla częstujących, jednakże rozmowa szła nie

---

kła ze sceny? Zdaje się, że możnaby ją przedstawiać od czasu do czasu, dla serdecznego ubawienia widzów, którzy oceniają tak dobrze wysoką inteligencję artystyczną jaką rozwinął Żółkowski w swej błachej tam na pozór roli.

O koncertach Ole-Bull'a na wielkiej scenie, pisaliśmy oddzielnie i dla tego nic tu o nich nie wspomnimy—wyłączając to muzykalne zjawisko ze zwykłych dziejów tej sceny. Za to wracając jeszcze na małą, dodamy, że ostatnie przedstawienie „Sztuki podobania się", miało arcy-świetne powodzenie. Talent Żółkowskiego i p. Bakałowicz, ze współudziałem takiego wzorowego, jak p. Panczykowski artysty, zapewniły trwały trjumf tej wybornej komedji, która zbyt rzadko ukazuje się licznym zwolennikom swoim. Lecz, przejdźmy wreszcie, do sprawozdania z najświeższego, bo wczoraj danego widowiska, w teatrze wielkim. Program jego urozmaicony był bardzo, ze względu na obecność sławiańskich gości, którym chciano dać próbki wszystkich rodzajów tutejszego repertuaru. Więc tedy, obok pierwszego aktu „Halki"—umieszczono „Odludków" Fredry, a po trzecim akcie „Violetty" zapowiedziano „Wesele w Ojcowie". Nie sądzimy wszelako, ażeby wyborna komedja Fredry, jakkolwiek odegrana z prawdziwym talentem i sumiennością przez p. Borkowską i przez cały personel męzki, do niej wchodzący, zajęła gości rozumiejących do pewnego tylko stopnia język polski, a żałujemy bardzo, ze względu na miłość własną miejscową, iż zamiast p. Kwiecińskiej i Filleborna, przez nagłą niedyspozycję których, ustęp z Violetty nie mógł być wykonanym, nie zasłabł raczej ktoś z personelu wchodzącego do pierwszego aktu „Halki"—gdyż wokalna część tego fragmentu opery—wykonaną była w sposób niemogący zadowolnić najpobłażliwszego nawet usposobienia gości, pochodzących przeważnie ze szczepu bardzo muzykalnego i posiadającego u siebie wcale dobrą operę.

Prawda, że za to oczy pobratymczych widzów, upojone być mogły widokiem prześlicznych i umiejętnie urządzonych tańców, jakie wczoraj wykonano. Przedewszystkiem zachwycić ich mogło i zachwyciło istotnie całą publiczność, prześliczne *pas de deux*, wykonane przez p. Stefańską i Rządcę. W istocie, nie mamy słów na określenie wdzięku, powabu, lekkości i wytwornego smaku, jakiemi p. Stefańska przystroiła wczorajszy swój taniec. Ustawiczne oklaski i brawa, zaświadczyły najlepiej o trjumfie utalentowanej artystki. Przyjmowano też z zapałem urocze *pas de trois* czyli „pas kwieciarek" wykonane przez pp. Kowalską, Cholewicką i p. Meunier—jak również, znany i ulubiony taniec hiszpański, w którym najpowabniejsze i najlepsze koryfejki nasze zbierają zawsze huczne oklaski. Zakończające wczorajsze widowisko „Wesele w Ojcowie", które po setny raz przedstawiane, zawsze się podoba miejscowej publice—musiało koniecznie zająć uwagę i wywołać żywe zadowolenie sławiańskich gości naszych, jako mieszczące w sobie tańce czysto miejscowe i pełne charakteru—zwłaszcza, że wykonanie ich odpowiedziało wszelkim wymaganiom sztuki i prawdy zarazem. W ogóle wczorajsze widowisko było nadzwyczaj świetne i zgromadziło tłumy publiczności, napełniającej całą salę teatru.

Al.

źle. Przejście do ogólnie zrozumiałego języka było nie trudne... lecz przez cały czas ani jeden wyraz nie był powiedziany w języku ogólno zrozumiałym. Słyszeliśmy od niektórych przybyłych, że na granicy był obiad, przyczem Erben miał krótką mowę, którą podamy następnie czytelnikom. Był wniesiony toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana; potem odpowiadali nasi deputaci. W Częstochowie była przekąska z muzyką. Miejscowe władze pokazywały gościom klasztor częstochowski; duchowieństwo klasztorne wyszło na spotkanie z obrazami. Dziś (wczoraj) przed obiadem, gościom pokazywano miasto, poczynając od zwiedzenia swiątyń: katedry prawosławnej, kościoła św. Jana,—a skończywszy na Łazienkach. Lecz o tem wszystkiem pomówimy jutro".

* (Warszawski dziennik gubernialny). *Warsz. Dniew.* pisze: „W Nr. 84 *Dniewnika* (patrz Nr. 94 *Dzien. Warsz.*), podając krótki pogląd na dzienniki gubernjalne wychodzące w królestwie polskiem, powiedzieliśmy, że w dziennikach gubernjalnych języki polski i ruski nie jednakowo są rozmieszczone, i że dziennik gubernialny warszawski *przeważnie* drukuje się w języku polskim. Ta uwaga wywołała odpowiedź zamieszczoną w Nr. 94 *Dniewnika* (patrz Nr. 104 *Dzien. Warsz.*). Dla nas wszystkie 10 dzienników gubernialnych wydawanych w królestwie polskiem, mają jednakowe znaczenie. Nie mieliśmy powodu być stronnymi dla któregokolwiek z nich i wskazywaliśmy tylko fakta. Nie roztrząsamy kwestji z jaką drukarnią zawarł kontrakt rząd gubernjalny warszawski. Lecz mimowoli rzuciła się nam w oczy przewaga języka polskiego w dzienniku gubernjalnym warszawskim, w którego dwóch pierwszych numerach (z 7 (19) i 14 (26) stycznia r. b.) nie było ani jednego wiersza ruskiego. Przyczyna tego jest bardzo prosta. Kiedy inne dzienniki gubernjalne zamieszczają w dwóch językach prawie wszystkie ogłoszenia rządów gubernjalnych powołujące do licytacji, z wydziału policyjnego, ogłoszenia naczelników powiatu i ich zarządów, magistratów i ich burmistrzów, sądów pokoju i okręgowych i sądów policji poprawczej—w dzienniku gubernjalnym warszawskim wszystkie te ogłoszenia drukują się *wyłącznie w języku polskim*. W odpowiedzi jest powiedziane, że dziennik gubernjalny warszawski zamieszcza ogłoszenia w takim kształcie, w jakim są mu nadsyłane. Lecz dla czegóż w innych dziennikach gubernjalnych też same ogłoszenia zamieszczane są i po rusku?... Dalej w odpowiedzi jest powiedziane, że rząd gubernjalny warszawski nie może zakazać, np. sądowym i administracyjnym władzom lub towarzystwu kredytowemu, zamieszczania swych ogłoszeń w języku polskim. Inne rządy gubernjalne także tego nie zakazują, jednakże zamieszczają w języku polskim i ruskim, nietylko ogłoszenia władz administracyjnych lecz i sądowych, a w niektórych dziennikach gubernjalnych nawet i ogłoszenia dyrekcji szczegółowych towarzystwa kredytowego, banku polskiego, zarządu poczt i komisji likwidacyjnej ([1]). Dalej nasz oponent powiada, że rząd gubernialny warszawski otrzymuje stosunkowo daleko więcej ogłoszeń; lecz dla czegoż widzimy zupełnie przeciwnie w niektórych numerach innych dzienników gubernjalnych? Nakoniec uważamy za właściwe odpowiedzieć oponentowi, na jego słowa, jakobyśmy nie zwrócili uwagi na zewnętrzną powierzchowność dziennika gubernjalnego warszawskiego — że w naszym przeglądzie, była zrobiona uwaga o różnicy pomiędzy dziennikami gubernjalnemu w tym względzie. Nie uznawaliśmy za potrzebne wdawanie się w tym wypadku w nauki i wypowiadanie, że dziennik gubernjalny warszawski pod względem zewnętrznej powierzchowności, stoi niżej od innych dzienników gubernjalnych, do czego teraz sam się przyznał. Obok tego, według naszego zdania, zewnętrzna powierzchowność jest rzeczą drugorzędną."

* (Nabożeństwo). Ksiądz D. A. Hepter, pastor anglikańskiego kościoła, odbędzie w niedzielę d. 7 (19) maja, jak i poprzednio, nabożeństwo w języku angielskim, o godzinie 1-ej po południu w kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie.

* (Banhof kolei w Ciechocinku). Mieliśmy sposobność oglądać plan już, ostatecznie zatwierdzony, mającego wznieść się banhofu na głównej stacji budującej się żelaznej kolei z Aleksandrowa do Ciechocinka; stosownie do planu tego, który wypracowany został w technicznym wydziale, należącym do składu biora dyrekcji warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej drogi, będzie to obszerna jednopiętrowa budowla, z nader dogodnym wewnętrznym rozkładem dla pasażerów, służby stacji miejscowej i biora telegrafu, a nadto od strony ogrodu urządzona będzie, tak pożądana w czasie kuracyjnego sezonu, jedna wielka sala piętrowa przez całą wysokość budowli, mogąca pomieścić do 500 osób, z niszami dla estrady lub sceny, tudzież z bocznym bufetem i buduarem dla dam. Sala ta w każdej potrzebie używażną być będzie mogła na objady, bale, koncerta, wizowiska i inne podobne zabawy. Krańcowe ściany przyozdobią werendy. Styl frontowej elewacji od strony miasta, jest lekki w guście letnich budynków szwajcarskich. Nadmieniamy przytem, że roboty około samej drogi znacznie posunięte zostały; kładzenie podkładów i szyn codziennie się odbywa; przestrzeń przeszło dwuwiorstowa jest zupełnie wykończoną, a za dni kilka lokomotywy i pociągi gospodarcze obsługiwać będą potrzeby konstrukcyjne całej linji. Żadnej nie ulega wątpliwości, że z dniem 3 (15) czerwca r. b., ta nowa linja do użytku publicznego otwartą zostanie. ф.

* (Drożyzna; — zabawy w Włocławsku). Otrzymaliśmy z Włocławska następujący list pod d. 11 maja: „Niedawno uskarżaliśmy się na drożyznę wszelkich produktów, lecz skargi te były tylko głosem wołającego na puszczy, gdyż wszystko w ogólności jeszcze bardziej podrożało, i to bez najmniejszego stosunku, — jako to: chleb 4 funty ważący, z 11½ podskoczył na 15 kop., a nawet był czas, że go wcale, jak niemniej bułek, dostać nie można było. Toż samo powiedzieć można o wygórowanych cenach krup, mąki, masła, ziemniaków i innych artykułów żywności. Taki stan rzeczy niezamożnych mieszkańców tutejszych niezmiernie uciska, i nie pozwala im nawet użyć jakiej części grosza na cele dobroczynne, lub też na inne niezbędne i pożyteczne rozrywki, a właśnie nastręczają się do tego pewne okazje, jako to: zapowiedziane dwa koncerta p. Apolinarego Kątskiego i obecnie bawiąca trupa p. Pawła Ratajewicza. W skład tej trupy, złożonej z 30 przeszło osób, wchodzi kilku bardzo zdolnych aktorów i aktorek, oraz śpiewaczka pani Ostrowska. Przedstawienia sceniczne będąc wzbogacone licznym repertuarem różnorodnych dzieł dramatycznych, z talentem odgrywanych, warte są lepszego jak obecnie losu; mała bowiem i taż sama prawie liczba osób, nawiedzając teatr, nie jest w możności zawdzięczyć pracę i nakłady poczynione przez p. R. Dziwna jednakże, że kiedy dobre i pożyteczne nie odnosi tu w Włocławku, zasłużonej nagrody, w jednym i tymże samym czasie, sztuki Bellachiniego, na dwa przedstawienia, pomimo rublowych biletów, potrafiły zgromadzić licznie publiczność tutejszą (to samo zjawisko daje się spostrzegać w Warszawie. *P. R.*), która jednakże zawiodła się w swem oczekiwaniu, zapowiedziany bowiem w afiszu sfinx, minął się z prawdą. — *T.*"

* (Podział gubernji radomskiej na okręgi weterynaryjne). W *Radom. Gub. Wied.* czytamy: W drugiej uwadze przy Najwyżej zatwierdzonych etatach z d. 19 (31) grudnia 1866 r. dla zarządów gubernjalnych i powiatowych w królestwie polskiem powiedziano: „Oprócz wymienionych w etatach osób urzędów powiatowych, pozostawiają się, obecnie znajdujący się w niektórych powiatach weterynarze, w liczbie 16; uznaniu Namiestnikowi w królestwie pozostawia się przeznaczenie ich odpowiednio do potrzeby, po okręgach weterynaryjnych, z zachowaniem wyznaczonych obecnych ich uposażeń i klas urzędu." Po przedstawieniu Jenerał-Feldmarszałkowi Hrabiemu Namiestnikowi odpowiednich w tym celu propozycji, Tenże polecić raczył ustanowić w gubernji radomskiej następujące okręgi: 1) radomski — składający się z powiatów: radomskiego, kozienickiego, opoczyńskiego i konińskiego; 2) sandomierski — z powiatów: sandomirskiego, opatowskiego i iłżeckiego. Na mocy tego postanowienia radomski okrąg weterynaryjny powinien być oddany pod zawiadywanie weterynarza gubernjalnego, obok zwykłych jego obowiązków; do okręgu zaś sandomirskiego naznaczony został były starszy lekarz weterynaryjny zarządu grodzieńskiego dóbr rządowych, asesor kolegjalny Józef Kierkowski.

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 21 marca (2 kwietnia), za rogatkami warszawskiemi, w odległości jednej wiorsty od miasta Radomia, z niewiadomej przyczyny spalił się młyn holenderski, zaasekurowany na rsr. 2,470. — W dniu 21 marca (2 kwietnia) w nocy, niewiadomi złoczyńcy wdarłszy się do domu dziedzica dóbr Rudy (w powiecie końskim), wynieśli z mieszkania skrzynkę z pieniędzmi, którą rozbiwszy na podwórzu, skradli z niej gotowizną rs. 190. — W d. 10 (22) kwietnia, w majątku Kryski (w pow. płońskim), pastuch Brzozowski, z obawy utraty własnej krowy, za padłą z jego winy krowę dworską, zamierzył odebrać sobie życie przez uduszenie się postronkiem, lecz dostrzeżony na uczynku przez ludzi dworskich, uratowany został. — W dniu 26 marca (7 kwietnia), we wsi Swierzawie (w pow. rypińskim), skradziono 90 wiader okowity. Podejrzany o kradzież włościanin Skoczyński, aresztowany. — W dniu 29 marca (10 kwietnia), o godzinie 11 w nocy, na osadę włościanina wsi Jachowa (w pow. lipnowskim), Jana Lanca, napadło 6-iu nieznanych ludzi, którzy wybiwszy okno i wszedłszy do izby mocno go zbili, zadali mu trzy rany w głowę, wykręcili prawą nogę, grozili jeszcze zabiciem z posiadanych przez dwóch złoczyńców pistoletów, któremi byli uzbrojeni, poczem zabrawszy z szafy rozbitej i kufra 150 rs. gotowizną, uciekli. — W dniu 26 marca (7 kwietnia), mieszkaniec kolonji Piaski, do m. Bobrownika (w pow. lipnowskim) należącej, Franciszek Stuczka, idąc leśną drożyną, niedaleko wsi Popiołkowa, napadnięty został przez bandę defraudantów i tak mocno przez tychże zbity, że życiu jego grozi niebezpieczeństwo. Przedsięwzięte przez miejscową władzę energiczną środki, wykryły dwóch wspólników napadu na dom i kradzież u Lanca pieniędzy, a mianowicie włościanina ze wsi Szeklinka, Ignacego Kasprzykowskiego, i mieszkańca wsi Dobrzejowic, Ignacego Lipińskiego, a herszta bandy defraudantów, Krystjana Hibnera, który pobił Franciszka Stuczka, ujęto w Dobrownikach. — W dniu 20 marca (1 kwietnia) w nocy, na gruntach do m. Jeżowa (w pow. brzezińskim) należących, znaleziono zwłoki włościanina wsi Góry, Suszyńskiego, w zamordowaniu którego pada podejrzenie na Andrzeja Gruchałę, już w areszcie osadzonego. — W d. 3 (15) kwietnia, 14-letni chłopiec, w służbie u mieszkańca wsi Swidry (w pow. łukowskim), Świderskiego, zostający, zganiając z łąki konie wieczorem, dostrzegł zwłoki Andrzeja Mazura, włościanina tejże wsi, zamordowanego skutkiem zadania kilku ran w głowę. Z wyprowadzonego śledztwa okazało się, że Świderski, będąc w stosunkach miłosnych z żoną Mazura, wyprowadził go z domu wieczorem, pod pozorem, że pójdą razem po siano, gdzie na jego osobie dokonał morderstwa. Świderski ujęty i aresztowany. — W ubiegłych dwóch tygodniach było pożarów 9 (w tej liczbie 2 z rozmyślnego podpalenia), — Zmarło: nagle 27 (w tej liczbie z nałogu pijaństwa 6, a 1 z objawem cholery), gwałtowną śmiercią 3, z różnych wypadkowych przyczyn 7 (w tej liczbie od poparzenia się 1, od nieostrożności przy maszynach 5), utonęło 4, spaliło się 1 (dziecię), powiesiło się 3. Dzieciobójstwa wykryto 1, zwłok zmarłych znaleziono dziesięć.

* (Wstrzymanie przejazdu). Z powodu zakładania rur wodociągowych na ulicy Ś-to-Krzyzkiej, przejazd tąż ulicą od Nowego Światu do Mazowieckiej wstrzymany zostaje przez dwa tygodnie, począwszy od poniedziałku.

---

* (Przejazd króla greckiego przez Wilno). W *Wilen. Wied.* czytamy: „W d. 29-ym kwietnia, o godzinie 9-ej min. 55 wieczorem, najjaśniejszy król helenów Jerzy I-y, w drodze do Petersburga, pociągiem nadzwyczajnym, przybył na stację wileńską kolei żelaznej. Tu czekali na jego przybycie: czasowo dowodzący wojskami wileńskiego okręgu wojskowego, jenerał-lejtnant Maniukin, naczelnik gubernji, jenerałowie, sztabs i ober-oficerowie, jak również urzędnicy cywilni. Warta honorowa z sztandarem, wyznaczona była z 105-go orenburgskiego pułku piechoty. Skoro tylko pociąg stanął, wojsko oddało n. królowi honory, a muzyka zagrała grecki hymn narodowy. Towarzyszący n. królowi od Wierzbołowa, jenerał-adjutant, hrabia Hayden, wysiadł z wagonu i zawezwał tam, w celu przedstawienia się królowi Jerzemu: jenerał-lejtnantów Maniukina i barona Kridnera, i naczelnika gubernji, a zaraz potem wyszedł na platformę n. król. Łaskawie pozdrowiwszy wojsko, przeszedł wzdłuż szeregów warty honorowej, zwrócił uwagę na jej dowódcę ozdobionego orderem Zbawiciela i zaszczycił kilku pochlebnemi słowami chorążego, który przed nim skłonił sztandar. Po 10 minutach, n. król raczył powrócić do wagonu i pociąg ruszył przy odgłosie hymnu greckiego. Stacja kolei żelaznej wspaniale była uiluminowana gazem".

* (Król helenów w teatrze Michajłowskim). *Rus. Inw.* pisze: „W niedzielę wieczorem (30 kwietnia), najjaśniejszy król helenów był obecny na ostatniem przedstawieniu artystów francuzkich w teatrze michajłowskim. Siedział on w loży cesarskiej bocznej, wraz z Ich Cesarskiemi Wysokościami Wielkim Księciem Konstantym Mikołajewiczem i Wielką Księżną Aleksandrą Józefowną. Najdostojniejsi goście raczyli opuścić teatr, po skończeniu ostatniej sceny sztuki „Margrabia de Villemer", należącej do liczby najlepiej odgrywanych sztuk w repertoarze francuzkim. (*Rus. Inw.*)

* (Przyjęcie u króla helenów). *Journal de St. Peters.* pod dniem 3 (15) maja pisze: „N. król Jerzy I, raczył dziś w środę, o godzinie 10-ej z rana przyjmować w pałacu zimowym poddanych greckich zamieszkałych w Petersburgu, którzy starali się o tę łaskę dla złożenia swych hołdów. Król dziękował im

([1]) Patrz Nr. 12 petrokowskiego dziennika gubern., Nr. 12 siedleckiego dzien. gubern. i Nr. 12 kaliskiego dzien. gubern.

w języku greckim; mówi on po grecku czysto i z łatwością. Poddani greccy oddalili się zachwyceni tak uprzejmem i łaskawem przyjęciem przez swego monarchę.

* (Deputacja taszkientców). We środę d. 19 kwietnia v. s., jak donoszą *Rus. Wied.*, wyjechała z Moskwy do kraju deputacja taszkientców. Sam tylko Seit-Azim pozostał w Moskwie, jak mówią, dla tego jedynie aby być obecnym przy wjeździe do Moskwy Najjaśniejszej Rodziny. Przed odjazdem Szeit-Islam otrzymał od Najjaśniejszego Pana za pośrednictwem p. Sierowa, ozdobioną drogiemi kamieniami laskę. Z podarunku tego tak był uradowany, że całował każdego, kto brał ją do ręki, i mówił, że w życiu swojem nie doznał takiej radości, jak w dniu otrzymania tego podarunku.

* (Bractwo misyjne). W Kazaniu, jak piszą do *Mosk. Wied.*, tworzy się przy tamecznym soborze Zwiastowania bractwo w celu misyjnym. Zadaniem jego będzie staranie się o utwierdzenie chrześcijaństwa pomiędzy ochrzczonymi krajowcami, rozszerzenie prawdziwej wiary pomiędzy krajowymi machometanami i poganami (czeremisami i czuwaszami), i nawrócenie odszczepieńców na prawosławie. Bractwo to nazywać się będzie bractwem błogosławionego Gurjusza, pierwszego biskupa w Kazaniu, wysłanego tam przez cara Iwana Wasilewicza Groźnego, zaraz po podbiciu carstwa kazańskiego. Zwłoki tego błogosławionego spoczywają w soborze katedralnym Zwiastowania.

* (Zamknięcie więzienia). W *Wołogodsk Gubern. Wiedom.* donoszą, że gubernator wołogodzki, zwiedziwszy w m. marcu przy objeździe, Jareńsk, jedno z najbardziej oddalonych miast gubernji wołogodzkiej, uznał możebnem zamknąć tymczasowo więzienie jareńskie, z powodu braku w niem aresztantów. Fakt ten ma szczególniejsze znaczenie, ze względu na obecne zmiany w naszym systemie karnym. Ludność obszernego powiatu jareńskiego, zajmującego całą wschodnią połowę gubernji wołogodzkiej, dochodzi według wykazu gazety miejscowej, do 37,000 ludzi. (*Rus. Inw.*)

Kwestja luksemburgska.

* *Prov. Cor.* pisze pod datą 16-go maja: Traktat w przedmiocie Luksemburga odpowiada w zupełności widokom, jakie Prusy uważały zawczasu za niezbędne dla uregulowania sprawy. Ponieważ pozostawanie nadal Luksemburga przy domu Oranji zostało zapewnione, odstąpienie zaś wielkiego księztwa jest zaniechane, przeto znika powód do obawy, która przyczyniła się głównie do oburzenia opinji publicznej w Niemczech. Przez ten warunek traktatu usunięte zostało zamierzone odstąpienie Luksemburga na rzecz Francji, które mogło naruszyć i zakłócić bezstronne rozwiązanie kwestji luksemburgskiej. Z drugiej zaś strony, za zrzeczenie się prawa trzymania załogi w Luksemburgu, Prusy uzyskały dostateczną ze wszech miar kompensatę, zależącą na zneutralizowaniu wielkiego księztwa: interes obrony, dla którego twierdza Luksemburg była dotychczas przeznaczona, został w takiejże mierze zapewniony, pod gwarancją bowiem wszystkich mocarstw postanowionem zostało, że atak na granice pruskie na całej rozciągłości terytorjum luksemburgskiego, nie może mieć miejsca. W takiem przypuszczeniu i pod ta kim warunkiem, Prusy mogły zrzec się Luksemburga jako szczególnego punktu obronnego. Postawa Francji na konferencji londyńskiej stanowi nowy dowód umiarkowania i miłości pokoju, które zapewniają coraz bardziej poszanowanie i zaufanie Europy dla Francji. Jeżeli przygotowania wojenne Francji zdawały się nie pozostawać przez jakiś czas w zgodności z postawą pokojową i pojednawczą, za to najnowsze postanowienia rządu cesarskiego zwiększają i pod tym względem zaufanie w utrzymanie pokoju. Okoliczności, wśród których zapewnione zostało znowu przyjacielskie porozumienie pomiędzy Francją i Prusami, dają rękojmię zobopólnej gorliwej chęci trzymania się szczerej polityki pokojowej. Polityka ta uzyska nowe zatwierdzenie i uświęcenie przez wizyty, jakie król pruski i najpotężniejsi m narchowie Europy zamierzają złożyć dworowi cesarza Napoleona z okoliczności wystawy paryzkiej.

Anglja.

* (Kary fenienów). *Presse* donosi, że królowa Wiktorja wynurzyła przed lordem Derby życzenie, ażeby ministerstwo przedstawiło jej projekt co do zmienienia kary wszystkich fenienów skazanych na śmierć.

Austrja.

* (Rada państwa.—Koronacja i sejm węgierski). *Wiedeń, 13 maja.* Nie powzięto jeszcze żadnej stanowczej decyzji co do prezydencji w przyszłej radzie państwa, lecz w tym względzie mają być ogłoszone wkrótce autentyczne nominacje. Nie porozumiano się jeszcze dotąd co do wyboru prezesa izby deputowanych. W izbie panów, prezydencję obejmie znowu książę Auersperg, któremu dodany zostanie, w charakterze wice-prezesa, p. Hasner, były prezes izby deputowanych; w miejsce zaś tego ostatniego, rząd zamierzał pierwiastkowo powołać na prezesa p. Kaiserfelda z Gracu, lecz na skutek stanowczej z jego strony odmowy, wszczęto układy z Drem Giskra, burmistrzem miasta Brna (Brünn). Wątpić atoli należy, ażeby podobny wybór był szczęśliwy, albowiem Dr. Giskra ma zawziętych przeciwników we wszystkich sławianach i w znacznej części deputowanych niemieckich w radzie państwa. Dr. Giskra byłby dla rządu pożyteczniejszy jako przewódca stronnictwa, niż w charakterze prezesa, nie popieranego przez stronnictwa.—Dzień w którym odbędzie się uroczystość koronacji, zależy wyłącznie od tego, kiedy sejm węgierski ukończy rewizję praw z r. 1848 i uchwali dyplom inauguracyjny. Narady w tym względzie rozpoczną się prawdopodobnie jutro, dziś bowiem izba deputowanych ukonstytuowała się w dziewięć wydziałów, dla wysłuchania propozycji rządowych. Rząd spodziewa się, że wszystko zostanie szybko ukończonem, albowiem w liście, którym ambasadorowie i posłowie zagraniczni zaproszeni zostali na koronację, powiedziano, że uroczystość ta mieć będzie miejsce 2 czerwca, lub jednego z następnych dni. W sferach urzędowych zapewniają, że wszyscy ambasadorowie i posłowie przyjęli to zaproszenie i udadzą się do Pesztu na uroczystość koronacyjną. (*Nordd. A. Z.*)

* (Projekt mowy tronowej). *Peszt, 14 maja.* Baron Beust przedłożył cesarzowi projekt mowy tronowej, którą otwarte być mają posiedzenia rady państwa. Mowa ta jest pełna względności. Zapowiada ona projekta do praw liberalnych i wzmiankuje o porozumieniu z Węgrami, przyczem przyznana zostaje sejmowi węgierskiemu zasługa doprowadzenia tego porozumienia do skutku. (*Corr. Hav. B.*).

Azja.

* (Powstanie w Chinach.) Listy z Szangai z dnia 2 kwietnia donoszą, że nienfejowie zjawili się na północy od Kiangsu, i że popalili wszędzie wsie i miasta. Rząd chiński postanowił oprzeć się im, jak niegdyś tajpingom, z pomocą korpusu zorganizowanego na sposób europejski, i korpus ten zaczęto już formować. Srodek ten pociągnie za sobą inny daleko donioślejszy, jakim będzie zupełna reorganizacja armji chińskiej, która według życzenia dworu pekińskiego, powierzoną zostanie instruktorom francuzkim. (*La Patr.*)

* (Szach perski.) Donoszą, że szach perski przybędzie w m. lipcu do Francji dla zwiedzenia wystawy powszechnej. Książę ten miał opuścić w czerwcu Teheran i udać się z całym swoim dworem do Meszed, w Chorasanie; ale powody polityczne skłoniły go do odstąpienia od tego projektu i do wyjazdu do Europy. Naspoeddin, panujący szach perski, jest synem Mohammeda-szacha, i wstąpił na tron po swoim ojcu w 1848 r. Uważany on jest za jednego z najświatlejszych monarchów Azji. (*La Fr.*)

Belgja.

* (Spór z Holandją.) Spór wynikły pomiędzy Belgją i Holandją, z powodu robót przedsięwziętych przez to ostatnie państwo dla poprowadzenia drogi żelaznej brzegiem rzeki Skaldy, nie został jeszcze całkiem załatwiony. Znane już są na teraz opinje w tej kwestji inżenierów pruskich, francuzkich i angielskich, do zdania których odwołała się Belgja. Sprawozdania angielskie i pruskie przyznają, że interesa żeglugi belgickiej nie doznają żadnej znacznej przeszkody z powodu wykonania pomienionych robót; sprawozdanie zaś francuzkie jest bezwarunkowo przychylne dla sposobu zapatrywania się rządu holenderskiego. W obec tych opinij, rząd belgicki przystanie zapewne na układ zaproponowany przez Holandję. (*Nordd. A. Z.*)

Danja.

* (Rozbrojenie twierdzy.) Danja, idąc za przykładem niektórych mniejszych państw, które przyjęły zasadę koncentrowania ile możności swych sił obronnych, postanowiła rozbroić i opuścić zupełnie twierdzę jutlandzką Fryderycję. (*Nordd. A. Z.*)

Grecja.

* (Zawieszenie broni). *Marsylja, 14 maja.* Listy z Aten z d. 9-go donoszą, że mocarstwa zażądały zawieszenia broni na w. Kandji, dla prowadzenia układów. Zapewniają, że Anglja doradzała Turcji urzędownie, bez przedstawienia jednak noty formalnej, ażeby ta posłuchała propozycji innych wielkich mocarstw. Parostatek *Arcadion* o mało nie został ujęty, ale poddawszy pary, przerznął się, jak mówią, przez flotę turecką i w nocy wysadził na ląd swój ładunek amunicji. (*Cor. Hav. Bul.*)

Niemcy.

* (Parlament północno-niemiecki). Donoszą, że wybory do pierwszego regularnego parlamentu związku północno-niemieckiego odbędą się w m. sierpniu. Na posiedzeniach jego uregulowany zostanie system finansowy związku. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Zaprzeczenie). *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 16-go b. m.: Rozmaite dzienniki podały wiadomość o rozmowie, jaką prezes ministrów hr. Bismarck miał jakoby mieć przed kilku dniami z reprezentantem jednego z wielkich mocarstw europejskich w przedmiocie sytuacji politycznej i planów Prus. Jakkolwiek szczegóły o tej rozmowie okazują się z pierwszego rzutu oka jako bezzasadne, pomimo to oświadczamy wyraźnie, że wiadomości podane w tym względzie przez dzienniki, pozbawione są, tak w całości jak i w szczegółach, wszelkiej zasady.

Turcja.

* (Prawo własności). *Marsylja, 14 maja.* Według wiadomości z Konstantynopola sięgających do 8-go bieżącego miesiąca dekret, nadający cudzoziemcom prawo nabywania własności, został, jak mówią, stanowczo ułożony. Cudzoziemcy płacić tylko będą podatek gruntowy, i pozostawać będą nadal pod jurisdykcją właściwych konsulów we wszystkich sprawach odnoszących się do ich majątków, z wyjątkiem tylko spraw wspólnych z sprawami poddanych tureckich.—Do Epiru i Tesalji wysyłane ciągle posiłki. (*Car. H. B.*)

Włochy.

* (Dobra kościelne). *Florencja, 15 maja.* Minister skarbu p. Ferrara złożył w izbie deputowanych projekt do prawa w przedmiocie dóbr kościelnych. Na rachunek tych dóbr, pobranem zostanie 600 miljonów na korzyść państwa. Na konto tej sumy, rząd rozporządzi się przedewszystkiem rentą publiczną, zapisaną na korzyść wyznań, oraz 12 miljonami należącemi do zakładów duchownych. Reszta odniesioną zostanie na rachunek dóbr kościelnych, tytułem podatku nadzwyczajnego, w stosunku 25 procent ich wartości w kapitale. Wypłata tego podatku ma być uskutecznioną w ośmiu półroczach, począwszy od 1-go stycznia 1868. Wszelkie warunki niesprzedawalności dóbr kościelnych, zostaną zniesione. Reszta tych dóbr, po potrąceniu podatku nadzwyczajnego, przeznaczoną zostanie na pensje dla duchowieństwa i na wydatki dla wyznania. Operacje przepisane tem prawem, będą mogły zostać powierzonemi towarzystwu handlowemu, któremu zapewnione zostanie najwyżej 8 procent komisowego. (*Corr. Hav. Bul.*)

* (Kwestja finansowa.) W przedmiocie włoskiego prawa finansowego donoszą, że parlament przyjął dobrze ten głównie ustęp sprawozdania ministra skarbu, w którym p. Ferrara oświadcza, że Włochy muszą zadosyć uczynić wiernie wszystkim swym zobowiązaniom, nawet w razie gdyby to wymagało zwiększenia ofiar. Zdaje się atoli, że parlament jest usposobiony nie tyle do ofiar, ile do przywrócenia równowagi zapomocą jak największych oszczędności. Przynajmniej tak wnosić można z doniesienia dziennika *Nazione*, że komisja wyznaczona do zbadania kwestji organizacji armij, porobiła w propozycji rządowej liczne wykreślenia, na które rząd zapewne nie zgodzi się, zaszkodziłoby to bowiem organizmowi służby wojskowej. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego

Neapol, 9 maja.

Plan finansowy ministra Ferrara i reformy administracyjne.—Pojedynki.

Minister Ferrara nie przedstawił jeszcze planu finansowego, a już szeroko rozprawiają nad tem, co z niego podały dzienniki posiadające mniej lub więcej wiarogodne wiadomości. Mówią wiele o jego postanowieniu zniesienia przymusowego kursu biletów banku, coby było wielką ulgą dla handlu, który wiele na tem ucierpiał; lecz jeżeli jest prawdą, że Rotszyld zalicza pieniądze na tę operację, jakim kosztem trzeba będzie opłacić tę przysługę? Czy czasem lekarstwo nie będzie gorsze od choroby?

Inną reformą administracyjną zajmującą uwagę wszystkich, a budzącą wielki wstręt, jest zamierzone zmniejszenie, przez oszczędność, liczby prowincij o jedną trzecią lub o połowę. Niech nas Bóg strzeże od tego, aby izba zatwierdziła ten projekt, bo nie będąc nawet prorokiem, można przewidzieć, iż spotka on wielki opór ze strony ludności, a wątpliwe bardzo korzyści przyniesie finansom. Prowincja w większej części Włoch jest instytucją odwieczną, nie mającą nic wspólnego z osobą prefekta i centralną administracją, lecz jest to raczej istota moralna wielkiej powagi, organizm przyzwyczajony do życia własnemi siłami,

a który żyjąc, przyciągnął do siebie całą ludność zjakiej obecnie się składa. Ratazzi w 1859 r. zniósł prowincję Lodi i powstały nieskończone wrzaski; lecz w tej chwili zapału nie zwrócono wielkiej na to uwagi i szczęśliwie to przeminęło. Wszelako z długich niezgód i zawiści pomiędzy Noto a Syrakuzą, z powodu, że burboni chcąc ukarać liberalizm tego ostatniego miasta, przenieśli z niego stolicę prowincji do Noto, można było przekonać się, jakie wzbudzonoby niezadowolnienie, gdyby chciano znosić stolice prowincij na rozległą skalę. Byłoby to po prostu zapaleniem wojny domowej, a ztąd można wnosić, że jakiekolwiek oszczędności podobny projekt mógłby przynieść, żaden parlament nie będzie go śmiał zatwierdzić.

Manja pojedynków jakoś nie ustaje. Tak w tych dniach miały miejsce razem o jednej godzinie cztery pojedyki, z których trzy na pałasze a jeden na pistolety, z powodu sprzeczki bez żadnego znaczenia, rozpoczętej w wagonie kolei żelaznej i prowadzonej dalej w dziennikach. Ośm osób, pomiędzy którymi znajdował się jeden szanowny deputowany, udało się na plac w celu zabicia się z najlepszą chęcią, za drzwiczki wagonu. Na szczęście, następstwa nie były tak straszne, chociaż trzy osoby są dość ciężko ranione.

G. P.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 2½, pytlowego kop. 3½, stołowego kop. 5½, bułka za kopiejkę 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 14—17, poznańskie od zoł. 9 —14, montowe od zoł. 7 do 12; *co do mięsa w jatkach:* wołowe w częściach zadnich funt kop. 11, w częściach przednich kop. 9½, polędwicy kop. 19, łoju czystego kop. 11, wieprzowiny ze skórą kop. 13, bez skóry kop. 11, baraniny w częściach zadnich kop. 10, w częściach przednich kop. 9, sadła świeżego kop. 20, słoniny świeżej kop. 20, solonej kop. 19, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 11½, w przednich kop. 10; *co do mięsa przywożonego z zarogatek miasta:* wołowe w częściach zadnich funt kop. 9, w częściach przednich kop. 7½, cielęciny kopiejek 9; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 30, solonego kop. 25, śmietany kwarta kop. 25, mleka zbieranego kop. 3, ser krowi większy kop. 22, mniejszy kop. 18, twaróg kop. 6½, jaj kopa kop. 75; *co do drobiu:* indyk rsr. 2 kop. 40, indyczka rs. 1 kop. 50, stara kura kop. 67½, kurcze większe kop. 30, małe kop. 20, gęś karmiona rub. sr. 1 kop. 5, kaczka kop. 37½, pularda kop. 45, prosie średnie kop. 90; *co do ogrodowizny:* blacik sałaty kop. 9, główka sałaty kop. 1, koszyczek szpinaku kop. 7½, koszyczek szczawiu kop. 4, pęczek rzodkiewki kop. 3, wiązka szczypiorku kop. 1, wiązka marchewki kop. 12, średni ogórek kop. 20, szparagów większych kopa kop. 45, drobnych kop. 30, selerów mendel kop 67½, porów mendel kop. 7, pęk pietruszki k. 9, wiązka chrzanu kop. 5, cebuli garniec kop. 40, funt kop. 6½, kartofli garniec k. 9, kapusty czerwonej główka k. 6; *co do legumin:* mąki pszennej najpiękniejszej funt k. 8½, średniej kop. 7, ordynarnej kop. 4½, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 11½, grubszej kop. 10, jaglanej kop. 8, perłowej pięknej kop. 12½, ordynaryjnej kop 9, gryczanej kop. 7½, jęczmiennej kop. 6, grochu szablastego kop. 8½, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 40; *co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. 30, karasia k. 20, lina i sandacza kop. 25, leszcza kop. 20, węgorza kop. 20, jesiotra kop. 15. Raków dużych kopa rs. 2, drobnych kop. 55. ф.

* Zeszyt V (za maj) *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*: wyszedł z druku i zawiera: — Chojnowski Bronisław: O oddechu krtaniowym (respiratio laryngealis) (dok).—Nowakowsi J. F Sprawozdanie z czynności Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego za r. 1865.—Posiedzenia ogólne i oddziałowe.—Obraz epidemiologiczny Królestwa Polskiego za m. marzec r. b. Obraz epidemiologiczny m. Warszawy za m. kwiecień.—Nowe dzieła.

* Nr. 399 *Tygodnika Illustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera:—Wuk Stefanowiez Karadzicz (z drzew.)—Kronika tygodniowa.—Jadwiga odprzysięgająca potwarz rzuconą na nią przez Gniewosza (z Dalewic (drzew.)—Przegląd malarski.—Wystawa międzynarodowa w Paryżu (drzew.)—Korespondencja. — Srkice z życia warszawskiego (drzew.) — Przegląd piśmienniczy.—Kronika zagraniczna (dok.)—Ze świata muzycznego.—Życie za życie p. W. Morzkowskiej. (d. c)—Przegląd polityki zagranicznej.—Nr. 228 *Wędrowca*, wyszedł z druku i zawiera:—Źródła Nilu, dziennik podróży i odkryć kapitana Speke. 1860—1863 (d. c. z 3 drzew)—Z Europy do Nowego-Yorku dok.)—Doktór Matheus p. Erckmana Chatrianna, (c. d.)—Kobiety w Turcji (z drzew.)—John Stuart Mill (z drzew.)—Wyszły także Nr. Nr. 46 *Gazety lekarskiej*.

Warszawa,
dnia 6 (18) Maja.

Kalendarz.

W niedzielę, 19 maja, — św. Piotra Celest. pap. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 2; zach. o godz. 7 min. 51.

W poniedziałek. 20 maja, — św. Bernarda Sen. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 0; zach. o godz. 7 min. 53.

Stan pogody.

Dziś z rana + $2^{0}7$, R. ciepła.

Wczoraj.	godz. 6 z rana	godz. 2 po poł.
Barometr w milimetrach	745 6	745.4
Termometr Reaum	+ $4^{0}8$	+ $5^{0}3$
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + $6^{0}2$, R. Najmniejsze ciepło + $2,^{0}9$ R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 1.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, na dochód panny Heleny **Przedstawienie sztuk magicznych.** — *Jutro*, balet **Gizella**; opera **Małżeństwo przy latarniach.** — *Pojutrze*, **Koncert** Ole Bulla.— *Wczoraj*, dawano 1 szy akt opery **Halka**; komedję **Odludki i Poeta**; 3-ci akt opery **Violeta**; balet **Wesele w Ojcowie**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Ćwiartka papieru; O chlebie i wodzie.** — *Jutro*, **Pamiętniki Szatana.**

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś, w sobotę* dnia 6 (18) bież. mies. *nieodwałalnie ostatnie Seance* **braci Davenport i p. Fay.** — Aby każdemu dać sposobność widzenia i rozróżnienia nadzwyczajnych produkcij, od wykonywanych przez naśladowcę, postanowili zniżyć cenę miejsc: miejsce numerowane rs. 1 kop. 2½, pierwsze miejsce kop. 60, drugie miejsce kop. 30; na przedstawienie p. Fay w ciemnej sali k. 60.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Jutro i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.**

ORFEUM (na Miodowej ulicy w domu Lessera). — *Dziś* i *Jutro*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, p. Kahne i panny Rosenstein.—(Początek o godzinie 8-ej).

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemeckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 8-ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Żukowski*. z twierdzy Nowogieorgiewskiej; jenerał-major *Kornilowicz*, ze wsi Nepli; rzeczywisty radca stanu *Gonzaga-Pawliczyński*, z Petersburga; — wyjechali: jenerał-major sztabu jeneralnego hrabia *Osten-Saken*, do Berlina; rzecz. radca stanu *Wawrowski*, do Janowa.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 253, wyjechało osób 294; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 112, wyjechało osób 132; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 96, wyjechało 141;— statkami parowemi przyjechało osób 24, wyjechało osób 30;—w ogóle przyjechało osób 876, w tej liczbie z zagranicy 89, wyjechało 745, w tej liczbie za granicę 76.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 17 maja r. b., a mianowicie pod adresem: Stypułkowski w Smolamolanach, Kazanowski w Górkach, Zausner w Białymstoku, Niewachowicz w Petersburgu, Sznederman w Twerze.

Dnia 5 (17) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 49, wyzdrowiało 36, umarło 6, pozostało 1682 (mężczyzn 736, kobiet 946), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 167, kobiet 169.

* W dniu 17 bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 7, żeńskiej 6; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, żeńskiej 2, razem 19; — **zawarło** śluby małżeńkie par: *chrześcjan*: 2, *starozakonnych*: 1;—**umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 11, żeńskiej 2; *starozakonnych*: męzkiej 3, żeńskiej 3, razem 19.

Ceny targowe.

dnia 5 (17) maja 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica Waga 240 — f	14	64	8	40	9	15
Żyto „ 230 — f.	9	84	5	70	6	15
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	76	3	30	3	60
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	84	—	—	2	40

Pud siana od kop. 70 — 80. Pud słomy od kop. — 40.

Dowozy: Pszenicy 125; Żyta 80; Jęczmienia —; Owsa 200 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 90 do rs. 4 kop. 5.
Garniec „ od rs. 1 kop. 30 do rs. 1 kop. 35.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 6 (18) Maja 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		76	—	75	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		81	33	80	67
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		74	33	73	84
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		59	17	58	67
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		113	—	112	50
„ „ „ 1866 „ 100		106	—	105	33
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		58	50	57	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		84	50	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	110	40	110	25
„ „ „	k. t.	110	25	110	10
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	110	10	109	80
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	54½	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	90	30	90	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	88	65	88	20
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	33	99	17
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 62 2/9
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k 86 2/3

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
Petersburg, 5 dnia (17) Maja 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	32 3 7/8
„ Hamburg „	28 11/16
„ Amszterdam „	158
„ Paryż	334¼
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	112¼
2-ga „ „ z r. 1866	105½
5% Bilety Bankowe	80
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	114¼
Obligacje „ „ „ „	—
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	85
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	10
„ „ z Sierpnia	20
Imperjały	614
Dyskonto	7½%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina. d. 5 (17) Maja 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		61¼
Obligacje Skarbowe 4%		63
Listy Zastawne 4%		59
Bilety Banku Rosyjskiego		81½
Weksle na Warszawę		81
„ Petersburg 3 tygodn.		90
„ „ 3 miesięczny		89
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		79¼
Koleje Rosyjskie		75½
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		62½
Listy Likwidacyjne		47½
Nowa pożyczka premjowa 1-em		93¼
„ „ „ 2-em		88½
Żyto na targu		65¾
dto „ dostawę		65¼
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		127 30
„ Hamburg		94
„ Paryż		50 80
Pożyczka Narodowa		70 40
5% Metaliki		60
Akcje Banku Kredytowego		180 20
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 45
Renta Włoska		51 60
Akcje Kredytu Ruchomego		354
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94½

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2769).

MY ALEXANDER II.

Cesarz Wszech Rosji Król Polski

& & &

wiadomo czyni iż:

Trybunał Cywilny w Radomiu

w Imieniu Naszem

wydał wyrok osnowy następującej

Obecni:

Szepietowski, Stępkowski, Rożynkowski — Sędz.

Działo się w Radomiu na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w zastępstwie handlowego d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1867 r.

(podp.) Szepietowski.

(—) Bader Podpisarz.

W rozpoznaniu przedstawienia tak braci Perlberg z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. jako też raportu Sądu Pokoju w Sandomierzu z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. Nr. 148 z których okazuje się: iż Aleksander Wilkoszewski kupiec w mieście Sandomierzu zamieszkały skutkiem niepłacenia należności wekslowych jest wstanie upadłości.

Zważywszy.

Że skutkiem niewypłacalności i wydalenia się w dniu 9 Marca r. b. z miejsca zamieszkania Aleksandra Wilkoszewszkiego Podsędek Sądu Pokoju w Sandomierzu na mocy art. 450 K. H. w związku z Dekretem Królewskim z dnia 24 Marca 1809 r dopełnił dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r b. opieczętowane jego majątku, stosownie przeto do art. 441, 449, 454 K. H. upadłość Aleksandra Wilkoszewskiego uznać, datę otwarcia upadłości z dniem jego wydalenia się. oznaczyć, oraz Sędziego Komisarza, i Kuratorów upadłości mianować wypada, z tych powodów.

Trybunał Cywilny w Radomiu w zastępstwie handlowego.

Upadłość nad majątkiem Aleksandra Wilkoszewskiego kupca w Sandomierzu ogłasza, czas zaczęcia się upadłości jego na dzień 9 Marca r. b. oznacza, Komisarzem upadłości Sędzego Stępkowskiego, a kuratorami upadłości Kazimierza Stępowskiego Rejenta, i Ignacego Dutrepi kupca obudwu z Sandomierza mianuje, do odebrania od kuratorów przysięgi Podsędka Sądu tamecznego deleguje.

Wpis jako w przedmiocie niepewnym na rs. 3 ustanawia, i opłacenie takowego na rzecz Skarbu Królestwa na masę wkłada. Mocą wyroku w Pierwszej Instancji wydanego, bez względu na opozycję lub apelacją wykonanego, który dla wiadomości powszechnej w pismach publicznych ogłosić: i na drzwiach Trybunału i Sądu Pokoju w Sandomierzu wywiesić nakazuje.

(podp) Szepietowski Prezydujący.

(—) Brader Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy ete.

(podp.) Szepietowski.

(—) Bader Podpisarz.

Za zgodność tego wypisu ze swym oryginałem na papierze prostym z urzędu spisanym w Aktach Trybunału Cywilnego znajdującym się, poświadczam.

Sekretarz Trybunału, J. Wąsowicz.

(N. D. 2723). *Administracja Księztwa Łowickiego.*

Ponieważ posiadacz osady wieczysto czynszowej Lasotka zwanej, uiścił należne Skarbowi Księztwa zaległe praestanda dominialne, przeto sprzedaż tejże osady przez publiczną licytację obwieszczeniem z dnia 10 (22) Marca r. b. Nr. 411 na dzień 1 (13) Czerwca r. b. zapowiedziana, miejsca już mieć nie będzie, o czem podaje się do powszechnej wiadomości.

Łyszkowice d. 29 Kwiet. (11 Maja) 1867 r.

p. o. Administratora Księztwa Łowickiego,
Wojciechowski.

Sekretarz, Dzierżanowski.

(N. D. 2219) *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Zawiadamia, że pozostawione w czasie od 1 Stycznia do dnia 1 Kwietnia r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od zawiadowcy stacji głównej w Warszawie.

Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może każdodziennie w zwykłych godzinach biórowych u zawiadowców stacij Warszawa, Skierniewice, Petrokow, Częstochowa, Sosnowce, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Z przedmiotami do dnia 1 Października r. b. nie odebranemi, postąpionem będzie stosownie do przepisów dróg żelaznych.

Warszawa d. 31 Marca (12 Kwiet.) 1867 r.
Dyrekcja.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N .D. 2785). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Karolu i Marjannie z Użyczyńskich małżonkach Sauer właścicielach jatki Nr. 24 w nieruchomości Nr. 505 w Warszawie położonej, wyznacza się termin w dniu 5 (17) Sierpnia 1867 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński, Rejent.

(N. D. 2767). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Honoraty Wilskiej, współwłaścicielki sumy rs. 2,400 na dobrach Kamionach z Okręgu Wartskiego w dziale IV pod Nr. 17 zapisanej; 2 Kazimierza Darewskiego, właściciela jednej trzeciej części dobr Wojcina z Okręgu Wieluńskiego; 3. Stanisława Droszewskiego, właściciela 9 włók i $16\frac{1}{2}$ mórg gruntu z lasem w dziale II ad Nr. 5, 20, 33, 36, 57, 59 i 60 wykazu dóbr Janiszewice z Okręgu Szadkowskiego zapisanych, i wierzyciela sumy rs. 3,000 na dobrach Charchowie Księżym z tegoż Okręgu w dziale IV pod Nr. 11 stojącej; 4. Julji z Wojnarowskich Kotarskiej, co do sumy rs. 7,500 na dobrach Działoszynie w dziale IV pod Nr. 32*b.* ubezpieczonej, oraz co do warunku w dziale III pod Nr. 7 zapisanego, i 5. Sylwestra Dembińskiego co do własności dóbr Nieznanice w Powiecie Wieluńskim, oraz co do współwłasności dóbr Witkowice w Okręgu Radomskim położonych, tudzież co do własności kapitałów, *a.* rs. 3,610 kop. $7\frac{1}{4}$ pod Nr. 20*b.*; *b.* rs. 1,154 kop. 50 pod Nr. 27 i *c.* rs. 1,200 pod Nr. 28, wszystkich w dziale IV wykazu hypotecznego na dobrach Witkowice lokowanych, otworzyły się spadki, do regulacji których, oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego kancelarji na dzień 12 (24) Listopada 1867 r.

Kalisz d. 22 Kwiet. (4 Maja) 1867 r.
Wilhelm Grabowski.

(N. D. 2762). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Zawiadamia, że na dzień 6 (18) Listopada 1867 roku wyznaczony został termin, do uregulowania otwartych spadków po:

1. Józefie Radziejowskim, współwłaścicielu dóbr Siedliszcze Bramowe w Powiecie Hrubieszowskim.

2. Atalji z Jakubowiczów Fraenkel, wierzycielce trzechletnich procentów od sumy dukatów 3,500 na dobrach Tyszowce i Zubowice ubezpieczonych.

3. X. Tomaszu Jabłońskim, wierzycielu sumy rs. 600 na dobrach Gościeradów w Powiecie Zamostskim położonych, ubezpieczonej.

Lublin d. 29 Kwiet. (11 Maja) 1867 r.
Edward Brodowski.

(N. D. 2764). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Jana Chrzanowskiego, współwaściciela dóbr Wyszkowa w Okręgu Węgrowskim.

2. Filipiny z Stępkowskich Wojewódzkiej, współwłaścicielki sumy rs. 1,800 na dobrach Nowosielce A. w Okręgu Łosickim i rs. 146 kop. 28 na dobrach Tosie w Okręgu Węgrowskim zapisanych.

Otworzyły się spadki, wzywam więc wszystkich interesantów, aby się z prawami swemi w dniu 8 (20) Listopada 1867 r. jako terminie do regulacji oznaczonym przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu pod prekluzją stawili się.

Siedlec d. 29 Kwiet. (11 Maja) 1867 r.
Przyłuski.

(N. D. 2760) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Franciszka Dobrzyńskiego, współwłaściciela dóbr ziemskich Łysów w Okręgu Łosickim położonych, oraz właściciela sum: rs. 2,100, rs. 900 i rs. 2,475 na dobrach Patków Ruski i sumy rs. 1,500 na dobrach Patków Prusy A., obu w Okręgu Łosickim leżących, zabezpieczonych, i

2. Romualda Abramowicza, właściciela sumy rs. 1,350 na dobrach Ryczyska w Okręgu Żelechowskim położonych, zabezpieczonej, otworzyły się spadki, termin do uregulowania których, na dzień 15 (27) Listopada 1867 roku w kancelarji mej w Siedlcu wyznaczony zostaje.

Siedlec d. 3 (15) Maja 1867 r.
Bronisław Wroński

(N.D. 2765). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Siedleckiej.*

Z powodu nastąpionej dnia 21 Stycznia 1867 r. śmierci Tekli z Rościszewskich Szaniawskiej, współwłaścicielki dóbr Szaniawy Ryndy lit. A. w Okręgu Łukowskim położonych, ogłaszam postępowanie spadkowe, do zakończenia którego naznaczonym został termin na dzień 8 (20) Listopada 1867 r. w kancelarji mojej w Siedlcach pod prekluzją.

Siedlce d. 18 (30) Kwietnia 1867 r.
Stanisław Rostkowski.

(N. D. 2802). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Grabskiego Aleksanrda właściciela dóbr Gorzeskowo z Okręgu Lipnowskiego.

2. Morawskiego Gierwazego Leona wierzyciela sum rs 6,695 na dobrach Chotum w dziale IV pod Nr. 3 i rs. 1,537 kop. 50 na dobrach Przedwojewo Sona, w tymże dziale IV pod Nr. 14*a* obu w Okręgu Przasnyskim oraz współwierzyciela sumy rs. 2,355 na dobrach Smardzewo w Okręgu Płockim (Dembowskiego) subintabulando w dziale IV pod N. 2 i 6 zabezpieczonej.

3. Szybińskiego Ludwika właściciela dóbr Bielino z Okręgu Pułtuskiego.

Otworzyły się spadki i rozporządzone zostały postępowania spadkowe, do zamknięcia których termin półroczny na dzień 13 (25) Listopada r. b. 1867 w Płocku w Kancelarji Ziemiańskiej wyznacza się.

Płock d. 1 (13) Maja 1867 r.
Janczewski Wawrzyniec,
Mag. Ob. Praw i Adm.

(N. D. 2766). *Pisarz Sądu Pokoju w Biele.*

Po śmierci:

1. Jankla Zelika Kielmanowicza Lubelczyka, właściciela nieruchomości w mieście Biele przy ulicy Jatkowej, pod Nr. 238 położonej, i

2. Aleksandra Mozes, współwłaściciela nieruchomości także w mieście Biele przy ulicy Janowskiej pod Nr. 106 sytuowany.

Otworzyły się spadki, wzywam więc niniejszem wszystkich interesantów, aby się z prawami swemi w dniu 1 (13) Listopada 1867 r. w kancelarji hypotecznej pod prekluzją stawili.

Bieła d. 18 (30) Kwietnia 1867 r.
Buszkowski.

(N. D. 2722) *Wezwanie.*

Z imienia i pobytu niewiadomego Kromer, syna Jana Kromer którego brat Antoni Kromer były kasjer miejski w Brünn zmarł na dniu 26 Września 1857 r.

Sąd miejski w Brünn z Morawy ogłasza niniejszym że Antoni Kromer były kasjer miejski w Brünn zakończył życie na dniu 26 Września 1857 r. pozostawiwszy testament na piśmie, w którym synowi brata swego Jana Kromer, żyjącemu jako muzyk w Cesarstwie Rosyjskim legował sumę złotych reńskich tysiąc walutą konwencji.

Ponieważ Sądowi ani imie ani pobyt obecny pomieuionego legatora wiadomym nie jest, przeznaczonym został na kuratora nieobecnego, Pan Polikarp Koller, Radca Magistratu miasta Brünn.

Wzywa się przeto legatora Kromer aby oznajmił imie swe i wskazał miejsce swego pobytu Sądowi miejskiemu lub też mianowanemu kuratorowi, składając zarazem dowody pokrewieństwa ze zmarłym swadkodawcą w razie bowiem przeciwnym, legat w kwocie złotych ryńskich 1,000 z procentami, przekazanym zostanie po upływie lat 30 na korzyść styftu nauczycielskiego, jako spadkobiercę ustanowionego przez zmarłego Antoniego Kromer.

Brünn d. 16 Stycznia 1867 r.
ze Sądu miejskiego w Brünn.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

(N. D. 2772). *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 1 (13) Czerwca r. b. od godziny 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Zarządu Skarbowego, publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości, poprzednio do zniesionego Klasztoru Księży Dominikanów w Warszawie należącej, położonej przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr. 313.

Licytacja ta z mocy postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 7 (19) Lutego r. b. (pozycja 953) rozpocznie się od zniżonej sumy rs. 15,711 wyraźnie rubli srebrem piętnaście tysięcy siedmset jedenaście pod warunkami szczegóło zamieszczonemi:

a) W Dzienniku Warszawskim Nr. 30, 35 i 42.

b) W Gazecie Policyjnej Nr. 35, 39 i 43.

c) W Kurjerze Codziennym N-mer 30, 37 i 42.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w biurze Zarządu Skarbowego w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych; o stanie zaś tej nieruchomości, przekonać się można na miejscu.

Warszawa dnia 2 (14) Maja 1867 roku.
Z upoważnienia
Zawiadującego Zarządem Finansowym,
p. o. Vice Dyrektora,
Dyrektor Kancelarji, A. Rogalewicz.

(N. D. 2661) *Zarząd Finansów w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 26 Maja (7 Czerwca) b. r. w biurze jego odbyte zostaną za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych dwie licytację, na dostawę surowizny angielskiej do fabryki machin na Solcu w Warszawie, a mianowicie:

Pierwsza o godzinie 12 w południe, na dostawę surowizny z gatunku Gartscherrie.

Nr. 1 pudów 6000.
Nr. 3 pudów 5500.
Łącznie pudów 11500.

od ceny kop. 59 in minus za jeden pud, oraz z gatunku Clarence.

Nr. 1 pudów 6000.
Nr. 3 pudów 5500
Łącznie pudów 11500.

od ceny kop. 55 in minus za jeden pud.

Druga o godzinie i po południu, na dostawę surowizny z gatunku Gartscherrie.

Nr. 1 pudów 6000.
Nr 3 pudów 5500.
Łącznie pudów 11500.

od ceny kop. 59 in minus za jeden pud, oraz z gatunku Clarence:

Nr. 1 pudów 6000.
Nr. 3 pudów 5500.
Łącznie pudów 11500.

od ceny kop. 55 in minus za jeden pud.

Do każdej oddzielnie z tych licytacji, oznaczone zostało wadjum rsr. 1,320 i na koszta licytacyjne rsr. 13, które przed licytacją złożone być mają do kasy specjalnej poborowej Składu Głównego Żelaza w Warszawie, lub do innej skarbowej, i dowód na to uzyskany należy dołączyć do deklaracji w terminie oznaczonym, podać się mającej Wydziałowi Górnictwa, na papierze stemplowym ceny kop. 75 podług następującego wzoru.

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Nr. 1724, podaję niniejszą deklarację, że z obowiązuję się dostawić do Fabryki Rządowej Machin na Solcu w Warszawie, w ciągu r. b. surowizny angielskiej w gatunkach i numerach warunkami licytacyjnemi oznaczonych, pudów 23000, po cenie kop. (wypisać liczbą i literami za surowiznę z gatunku Gartscherrie,) a po cenie kop. (wypisać liczbą i literami za surowiznę z gatunku Clarence, poddając się wszystkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Dowód Kasy N. na złożone wadjum rsr. i na koszta licytacyjne rsr. dołączam, które w razie nie utrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. (najbliżej stacji pocztowej w N. położone,) a jeżeli w Warszawie, wymienić Nr domu.

Pisałem w N. dnia miesiąca 1867 r. (podpisać wyraźnie im e i nazwisko)

Deklaracja taka, winna być zapieczętowana lakiem i mieć adres: „Do Wydziału Górnictwa, deklaracja do licytacji 1 ej lub 2-ej, na dostawę surowizny angielskiej dla Fabryki Machin na Solcu w Warszawie.

Inne warunki przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem dni uroczystych w godzinach biurowych, tak w Wydziale Górnictwa, jako też w Kancelarji Fabryki Machin na Solcu w Warszawie.

Warszawa d. 29 Kwiet. (10 Maja) 1867 r.
p. o. Dyrektora Wydziału Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji Reklewski.
Naczelnik Sekcji Kozarski.

(N. D. 2677). *Rząd Gubernialny Siedlecki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 13 (25) Kwietnia r. b. Nr. 4,720/1,541, oraz na mocy postanowienia Urządzającego Komitetu z 30 Kwietnia (12 Maja) 1866 r., w biurze Rządu Gubernialnego Siedleckiego w sali posiedzeń w dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie głośna licytacja na sprzedaż gruntów po-klasztornych a mianowicie:

1. Gruntów po klasztorze Księży Bazyljanów w mieście Biały Powiecie Bialskim położonych obejmujących przestrzeni morgów 240, od sumy rs. 2,625.

2. Łąk po klasztorze Księży Reformatów w mieście Biały Powiecie Bialskim położonych mających obszerności morgów 9 prętów 198 od sumy rs. 2,527 kop. 25.

3. Łąki w mieście Łysobykach Powiecie Łukowskim położonej, stanowiącej przedtem uposarzenienie Klasztoru Księży Karmelitów w Woli Gułowskiej mającej obszerności morgów 2 prętów 265 od sumy rs. 165 kop. 75.

Mogą także ubiegający się o kupno składać

w biurze Rządu Gubernialnego Siedleckiego opieczętowane deklaracje do godziny 12 w południe do dnia wyżej oznaczonego, które to deklaracje będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji głośnej.

Każdy ubiegający się o kupno wyżej wymienionych dóbr obowiązany jest złożyć w Kasie Gubernialnej lub Okręgowej vadium w gotowiznie lub w listach likwidacyjnych albo też innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa lub listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług nominalnej ich wartości, w sumie wyrównywającej $^1/_{10}$ części całkowitego szacunku dóbr na sprzedaż wystawionych. Wszelkie papiery publiczne procentowe powinny mieć dołączone należące do nich kupony bieżące. Bliższe warunki można każdego czasu przejrzeć w biurze Rządu Gubernialnego Siedleckiego w Wydziale dóbr lub właściwego Naczelnika Powiatu.

Siedlce d. 27 Kwietnia 1867 roku.

Asesor Wydziału, Szyndlarski.

Referent, A. Krasuski.

(N. D. 2504). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w d. 15 (27) Maja r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. wydzierżawienie w posesji Nr. 1314 przy ulicy Nowy Świat zbywających od potrzeb służb cyrkułowych w tym domu mieszczących się sklepów szczegółowo poniżej wymienionych: 1. Sklep o trzech otworach frontowych z izbą od tyłu o trzech oknach od rsr. 450 (czterysta pięćdziesiąt) rocznie. 2. Sklep po prawej stronie o jednym otworze frontowym od rsr. 150 (stopięćdziesiąt) rocznie. 3. Sklep po tejże stronie o dwóch otworach frontowych z jedną izbą ciemną od rs. (czterysta) rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o którykolwiek z pomienionych sklepów, mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą wysokość zadeklarowanej sumy dzierżawnej rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium do 1-go sklepu rsr. 45, do 2-go rs. 15, do 3-go rs. 40, i na koszta ogłoszenia po rs. 5, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, dnia 12 (24) Kwietnia 1867 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,

Witkowski.

3 Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na lat dwa t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. w posesji Nr. 1314 przy ulicy Nowy-Świat położonej sklep (wypisać z ogłoszenia, który mianowicie) i deklaruję się za ta takową dzierżawę płacić rocznie rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. NN. i na koszta ogłoszenia rs. 5 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 186

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 2491). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.*

Na zasadzie art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień poszczególnych od Dyrekcji Głównej otrzymanych, podaje do powszechnej wiadomości, iż następujące dobra ziemskie, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych po spełznięciu przedaży przymuszonych pierwszych dla braku licytantów, są wystawione na przedaż przymuszone drugie, czyli ostateczne od zniżonych szacunków.

1. Kruszewo Głąby z przyległemi wsiami Kruszewo Wypychy, Nowosiołki, Sokoły, Sokoły wieś kościelna, częścią na Kruszewie Brodowie, częścią na wsi Ruś Sokoły z karczmą, częścią w lasach na wsi Idzki Wykno zwanej, tudzież częścią na wsi Kłoski Młynowięta zwanej, oraz ze wszelkiemi przyległościami w Okręgu Tykocińskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1867 r., rs. 2,609, vadium do licytacji rs. 2,346, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,044 k. 9, termin sprzedaży dnia 13 (25) Czerwca 1867 r., przed Rejentem Kan. Ziem. Mikołajem Rogowskim w Łomży,

2. Kurdymokszty składające się z folwarku Kurdymokszty, z wsi Kamionka, Wersztominy, Mozoliszki i Rymiecie, oraz ze wszelkiemi przyległościami w okręgu Sejneńskim Gubernji Suwalskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1867 r., rs. 1,370, vadium do licytacji rs. 2,697, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,835, termin sprzedaży d. 13 (25) Czerwca 1867 r., przed Rejentem Kan. Ziem. Władysławem Russockim w Suwałkach.

3. Gutków A. z przyległościami, położone w okręgu Kalwaryjskim Gubernji Suwalskiej. raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1867 r., rs. 768, vadium do licytacji rs. 1,476, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,524, termin sprzedaży d. 13 (25) Czerwca 1867 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Janem Niwińskim w Suwałkaoh.

Każda ze sprzedaży wzmiankowanych odbywać się będzie w terminach powyżej dla niej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna dobra będą przysądzone na własność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

w Suwałkach, dnia 18 (30) Kwietnia 1867 r.

Prezes, Sobolewski.

Pisarz, Świętosławski.

(N. D. 2730). Для одновременной очистки отхожихъ мѣстъ въ лагерѣ 1-й Сводной пѣхотной дивизіи въ Повонзковскихъ лѣтнихъ баракахъ, приглашаются желающие на торги и переторжки на 8 (20) сего мая, въ 12 часовъ дня, въ такъ называемомъ домикѣ Корпусного Командира въ М. Повонзкахъ.

(*N. D. 2470*). *Urząd Starszych Zgromadzenia Rzeźników w Warszawie.*

Podaje do wiadomości że w dniu 13 (25) Maja r. b. o godzinie 4 z południa, odbywać się będzie w Sali posiedzeń Urzędu pod Nr. 514 licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej zamieszczonego, na wydzierżawienie zabierania krwi z zaszlachtowanego bydła i trzody chlewnej w szlachtuzach Warszawskich i Pradze, na okres sześcioletni od dnia 14 (26) Maja 1867 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. poczynając od sumy rocznej dzierżawy rs. 450 wyraźnie rubli srebrem czterysta pięćdziesiąt.

Każdy zatem przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć vadium rs. 45 i na koszta ogłoszenia ssr. 10 w Urzędzie Starszych.

Utrzymujący się przy licytacji obowiązuje się zaraz uzupełniać złożone vadium do wysokości $^1/_5$ część postąpionej dzierżawy rocznej.

Konkurenci mający chęć licytowania, winni w terminie i przed rozpoczęciem licytacji złożyś na ręce starszego Zgromadzenia deklarację opieczętowaną w raz z vadium, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróconem będzie.

Warunki szczegółowe do licytacji przejrzane być mogą w lokalu starszego zgromadzenia w domu pod Nr. 1092, jak również odczytane będą przed rozpoczęciem licytacji.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1867 r.

Starszy Zdromadzenia,

X. Kalczynski.

Podstarszy, Kramer.

Wzór do deklaracji

(na stemplu ceny kop. 15)

Wskutek ogłoszenia Urzędu Starszych Zgromadzenia rzeźników Warszawskich w d. r. b. podaję niniejszą deklarację mocą której obowiązuję się wziąść w sześcioletnią dzierżawę poczynając od dnia 13 (25) Maja r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r., zabierania krwi z zaszlachtowanego bydła i trzody chlewnej w szlachtuzach Warszawskich i Pragi, za sumę roczną rubli srebrem (wypisać liczbą i literami bez skrobań i poprawek) poddając się wszelkim zastrzeżeniom, warunkami przed licytacyjnemi objętemi.

Vadium do licytacji w wysokości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszej deklaracji składam.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. tałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania).

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

(3—5740)

(N. D. *2471*). *Urząd Leśny Parczew.*

Podaje do wiadomości, iż w dniach 16 (28) i 17 (29) Maja r. b. o godzinie 12 z południa, odbywać się będzie w Kancelarji Urzędu Leśnego Parczew, przed podpisanym nadleśniczym we wsi Makoszka gminie Dębowa kłoda Powiecie Włodawskim, głośna plus licytacja na sprzedaż drzewa pojedynczemi obrębami lub cięciami z roku 1867 z obrębów:

1. Dębowa-kłoda lit. *B*, okręgu I Łominy, Nr. 1. 2. 3. 4. 5 i 6. poczynając od sumy rsr. 2,434 kop. 17.

2. Wyrębisko lit. *C*, okręgu I Borkowa-gręda, N. 1. 2. 3. 4. 5 i 6. poczynając od sumy rsr. 1,999 kop. $34^1/_2$.

3. Altana lit. *D*, okręgu I Budzyń, Nr. 1. 2. 3. 4. 5 i 6. poczynając od sumy rsr. 5,101 kop. $10^1/_2$.

4. Zamołodycze lit. *E* okręgu I z Duchy. Nr. 1. poczynając od sumy rsr. 21 kop. $9^1/_2$,

5. Smolarz lit. *A*, okręgu IV Suchy bagień, Nr. 1. 2. 3. poczynając od sumy rsr. 1,126 kop. 36.

Przystępujący do licytacji, winien złożyć wadjum wyrównywające $^1/_{10}$ część kwoty licytacyjnej w gotowiźnie, która nieutrzzmującemu się przy kupnie natychmiast powróconą będzie, utrzymujący się zaś przy takowem obowiązany jest przy podpisaniu protokółu licytacyjnego uzupełnić wadjum do $^1/_{10}$ części ogólnej sumy na licytacji postąpionej, która pozostanie w kasie Urzędu Leśnego jako kaucja, do zupełnego wywiązania się nabywcy z warunków przyjętej umowy. Jak niemniej postąpioną na licytacji należność obowiązany będzie opłacić w dwóch ratach: pierwszą przy podpisaniu protokółu licytacyjnego, drugą zaś z chwilą przystąpienia do wywózki zakupionego dzrzewa.

Drzewo do sprzedaży przeznaczone, służba leśna na gruncie konkurentom na żądanie okaże, bliższe warunki przejrzane być mogą każdodzienie prócz świąt w Kancelarji Urzędu Leśnego.

Makoszce dnia 14 (26) Kwietnia 1867 r.

Nadleśniczy Golanowski.

(*N. D. 2779*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Michała Lande kupca w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr. 476 lit. *d.* mieszkającego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Edwarda Leo Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 7,500 z procentem od dnia 1 Października 1863 roku i kosztami od Jakóba Bein handlującego i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1713*c* położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, protokułem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 14 (26) Lutego 1864 roku sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Aleja-Ujazdowska pod Nr. 1713 litera *c.* w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym IX na gruncie emfiteutycznym za opłatą do Administracji Księztwa Łowickiego czynszu rocznie po rub. sr. 9 kop $28^1/_2$ w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III-go położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jakóba Bein należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, lecz dochody zasekwestrowane przez Magistrat Miasta Warszawy z tytułu zaległych podatków) poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Opis nieruchomości i budynków.

1. Z frontu sztachety żelazne trzy łokciowe na podmurowaniu z cegieł, długości łokci 72, w których są trzy bramy ze sztachet żelaznych.

2. Dziedziniec duży szeroki około łokci 96 długi około łokci 38 niebrukowany, bruk jest tylko położony z kamieni polowych, na dwóch drogach prowadzących do bram trotuary brukowane mający.

W środku tego dziedzińca jest kląb mieszczący w sobie drzew owocowych sztuk 13 i dzikich sztuk 31.

3. Dom masiv murowany w środku parterowy w narożnikach o parterze i dwóch piętrach, cztery kominy murowane mający blachą żelazną kryty, w środkowym korpusie jest wielka sala na szesnastu murowanych filarach z kapitelami bronzowemi, galerje obejmująca.

4. Domek masiv murowany parterowy, 2 kominy murowane mający, blachą żelazną kryty, pod którym są piwnice murowane.

5. Budynek drewniany parterowy, komin murowany mający, dachówką kryty.

6. Domek drewniany parterowy, komin murowany mający, papierem tekturowym smołowcowym kryty.

7. Altana czyli bufet murowany w ogrodzie dolnym spacerowym, nakrycie której to altany stanowi pomost z bali drewnianych z takiemiż barjerami inaczej galeryjką zwanemi.

8. Altana z drzewa gontami kryta na wzniesieniu dla muzyki.

9. Trzy altany częścią gontami, częścią deskami kryte.

10. Komórka z drzewa gontami kryta.

11. Kloaka z drzewa gontami kryta.

12. Kompas z kamienia piaskowego w ogrodzie.

13. Studnia czyli pompa w ogrodzie drewniana

14. Śmietnik z drzewa.

15. Podwórko małe niebrukowane.

16. Ogród duży spacerowy, owocowy i warzywny.

17. Parkan z bali drewnianych.

W nieruchomości tej jest trzech lokatorów z imion i nazwisk oraz cenę najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych, prócz tego są jeszcze i inne lokale puste.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zazaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Edwarda Leo Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy, pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Jana Stoczewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2 Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III, pod Nr. 1337 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 26 Lutego (9 Marca) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 28 Lutego (11 Marca) 1864 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1864 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Edward Leo Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 9 (21) Marca 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej.

Warszawa, d. 9 (21) Marca 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 28 Kwietnia (10 Maja), 12 (24) Maja i 26 Maja (7 Czerwca) 1864 r, trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nro 1713c, w Warszawie położonej, termin do przygotowawczego przysądzenia takowej wyznaczono na dzień 8 (20) Lipca 1864 roku godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, a licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia, zacznie się od sumy rs. 18,000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego.

Warszawa, d. 28 Maja (9 Czerwca) 1864 r.

Prsarz Trybunału,

R. D. Zgórski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w dniu 8 (20) Lipca r. b. nieruchomości Nr. 1713*c*, w Warszawie położonej, Edwardowi Leo Adwokatowi za sumę rub sr. 18,000 przysądzonej, i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 6 (18) Października 1864 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. tutejszego Trybunału wyznaczony został.

Warszawa, d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1864 r.

Pisarz Trybunału,

R. D. Zgórski.

Gdy powyższy termin na skutek zaszłych sporów do skutku nie przyszedł, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem z dnia 17 (29) Sierpnia 1866 r. w drodze ilacji zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 28 Września (10 Października) 1866 r. na godzinę 10-tą z rana w miejscu posiedzeń Wydziału I. tegoż Trybunału. Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 39,462 k. 50 jako $^2/_3$ szacunku przez biegłych w poprawionej taksie wykrytego.

Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1866 roku.

w zast. Podpisarz Trybunału,

Juljan Świerczewski.

Po niedojściu powyższego terminu do skutku, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z ilacji na żądanie Michała Lande, Jana i Walerji z Piwkowskich małżonków Krukowskich w Warszawie pod N-rem 956e, oraz Ludwika Klejnadel kupca w Warszawie pod Nr. 1065 zamieszkałego, wszystkich wierzycieli hypotecznych nieruchomości Nr. 1713c łącznie subhastacją tejże nieruchomości popierających, zamieszkanie prawne u Edwarda Leo, Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 490/1 obrane mających, w d. 28 Września (10 Października) 1866 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 8 (20) Grudnia 1866 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I, tegoż Trybunału wyznaczył. Licytacja zacznie się od sumy jak wyżej rs. 39,462 k. 50.

Warszawa d. 4 (16) Października 1866 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski

Następnie Trybunał wyrokiem z d. 8 (20) Grudnia 1866 r. nieruchomość Nr. 1713c ostatecznie przysądził Zygmuntowi Krysińskiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 50,000 w skutek zaś podwyższenia o $^1/_4$ część wyżej nad szacunek Trybunał wyrokiem z dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. nieruchomość tę ostatecznie przysądził za sumę rs. 62,501 Adolfowi Wernitz fabrykantowi instrumentów w Warszawie

pod Nr. 2191a zamieszkałemu. Gdy zaś nowonabywca warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynił, przeto na jego koszt i risico popieraną jest resubhastacja na żądanie Jana i Walerji małżonków Krukowskich, męża dymisjonowanego pułkownika Wojsk Cesarsko-Rosyjskich w Warszawie pod Nr. 1103, oraz Ludwika Klejnader kupca w Warszawie pod N-rem 1065 zamieszkałego.

Resubhastacją dyrygować będzie Zygmunt Krysiński Obyońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkały. Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się d. 13 (25) Lutego 1867 r. o godzinie 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I.

Warszawa d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski

Po odbyciu w dniu 13 (25) Lutego r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków, Trybunał wyrokiem w tymże dniu zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1713c w Warszawie, w drodze resubhastacji wyznaczył na dzień 1 (13) Marca r. b. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunalu Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 45,000.

Warszawa dnia 16 (28) Lutego 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie przygotowawczego przysądzenia Adolf Wernitz wyniósł spór incydentalny, o unieważnienie relicytacji, po oddaleniu którego wyrokiem Trybunału z dnia 1 (13) Marca r. b. nieruchomość rzeczona przysądzoną została przygotowawczo Zygmuntowi Krysińskiemu za samę rs. 45,000 Sąd Apelacyjny wyrokami z d. 30 Marca (11 Kwietnia) i 18 (30) Kwietnia r. b. wyrok Trybunału pod tymczasową egzekucją zatwierdził, a następnie Trybunał wyrokiem z ilacji na dniu 1 (13) Maja r. b. zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia subhastowanej nieruchomości wyznaczył na dzień 17 (29) Maja r. b. godzinę 10-tą z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I, pod Nr. 549, i licytacja zacznie się od rs. 45,000.

Warszawa dnia 2 (14) Maja 1867 roku.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2790). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Hipscha obywatela w Warszawie pod Nr. 521/2 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,050 z procentem od d. 1 Października n. s. 1865 r. i kosztów od Alberta Goswejlera majstra ciesielskiego obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1700*E* położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1490 zamieszkałego, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 4 (16) Stycznia 1867 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1700*E* przy ulicy Wielkiej na gruncie emfiteutycznym w Gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym VIII w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Alberta Goswejler należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, szerokości frontowej około łokci 53, a długości około łokci 70 zawierająca

Na gruncie tej nieruchomości znajduje się: Parkan sztachetowy z łat rżniętych w słupy na sztorc zbudowany o trzynastu przęsłach. Żadnych innych zabudowań nie ma ani też nikt nie mieszka.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod N. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stefana Mitraszewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce Wojciecha Brochockiego Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 12 (24) Stycznia 1867 r.

Wniesiono do ksiąg wieczystych powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 16 (28) Stycznia 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Guber. Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 5 (17) Kwietnia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 5 (17) Kwietnia, 19 Kwietnia (1 Maja) i 3 (15) Maja 1867 r., trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1700*E* w Warszawie, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 17 (29) Maja 1867 r. godzinę 10 z rana w miejscu posiedzeń, w wydziale I oznaczył.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,200 przez popierającego, w warunkach postąpionej, lub od $^2/_3$ części szacunku, jaki taksą biegłych wykrytym zostanie.

Warszawa d. 4 (16) Maja 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *2784*) *Rejent Kancelarji Okręgu Warszawskiego.*

Ogłasza: że w dniu 8 (20) Maja r. b. i dni następnych od godziny 11 z rana w domu Rozmanitha przy ulicy Nowy świat pod Nr. 1251 na żądanie egzekutora testamentu z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału sprzedawać będzie przez publiczną licytacją różne ruchomości, a szczególniej za upaważnieniem Warszawskiego Cenzurnego Komitetu biblioteką po zmarłym Henryku Neustaedter Profesorze Filologu pozostałą przeważnie z dzieł filologicznych i hystorycznych w języku niemieckim, francuzkim, angielskim łacińskim, greckim z drogocennych słowników łacińskich, greckich i nowożytnych języków, oraz wielu książek wartości klasycznej składającą się przeszło sześćset dzieł obejmującą, katalogiem objętą, który w każdym czasie w kancelarji podpisanego Rejenta w domu W-go Lessera przy ulicy Miodowej pod Nr. 491*a* w samym terminie licytacji w domu jak powyżej, na żądanie przejrzanym być może. Miłośników nauki, mających chęć kupna zaprasza.

Leon Buszkowski.

(N. D. 2778). Na żądanie strony interesowanej i w skutek upoważnienia JW. Prezesa miejscowego Trybunału, pozostałość po niegdy Ksawerym Kaniewskim Dyrektorze b. Szkoły sztuk pięknych, składająca się z mebli, garderoby, sprzętów domowych, książek, obrazów olejnych, rycin i różnych utensyljów malarskich, sprzedaną zostanie w dniu 9 (21) Maja r. b. i następnych przez jawną licytację w Pałacu Kazimierowskim pod Nr. 394 w Warszawie, zawsze o godzinie 9 rano rozpoczynać sią mającą przed podpisanym Rejentem.

Warszawa d. 4 (16) Maja 1867 r.
Wojciech Sliwiński, Rejent.

(N. D. 2789). W dniu 8 (20) Maja r. b. o godzinie 9 z rana na Grzybowie zaś o godzinie 4 z południa na Muranowie w Warszawie jako placach głównych targowych prawnie zajęte ruchomości mianowicie: meble machoniowe i jesionowe rużne, lustra, obrazy, zegary, powozy, kocz-kareta, młynki do szrotowania zboża i gniecienia kartofli i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

(N. D. 2682). W dniu 8 (20) Maja r b. o godzinie 10 z rana w Rynku Nowego Miasta rądle, kocioł, brytwanna, patelnia miedziane samowar duży mosiężny, w d. 16 (28) Maja r. b. o godzinie 10 rano w rynku starego miasta w Warszawie garnitur mebli orzechowych, meble machoniowe, jesionowe, pałąkowe wiedeńskie, fortepian palisandrowy, lustra, lampy do nafty, zegar regulator, lustra w oprawie platerowanej i t. p. objekta przez licytację publiczną sprzedane zostaną.

Wichrowski, Komornik Apelacyjny.

(N. D. 2786). Prawnie zajęte objekta jako to: kanapy, krzesła, fortepjan, komody, lustra, szafy, pająki, łyżki srebrne próby 14, rądle, w Warszawie na placu targowym przed Trzema Krzyżami w dniu 10 (22) o godzinie 10-ej z rana, na placu targowym za Żelazną Bramą w dniach 10 (22) o godzinie 10 z rana, 11 (23) o tejże godzinie, 12 (24) Maja 1867 r. o godzinie 10 i 11 z rana, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Zawadzki, Komornik.

(N. D. 2787). Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, machoniowe, zegary lustra syfony miedziane do wody sodowej w dniu 9 (21) Maja o godzinie 10 rano za Żelazną Bramą i w tymże dniu o godzinie 11 rano na Muranowie w dniu 10 (22 Maja) o godzinie 10 z rana za Żelarną-Bramą i w tymże dniu o godzinie 12 w południe na Starym-mieście w dniu 11 (23 Maia r. b. o go- 10 rano na Grzybowie w d. 12 (24) Maja r b. o godzinie 11 rano pod Lwem w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz Komornik.

(N. D. 2783) W dniu 8 (20) Maja 1867 r. o godzinie 9 rano, w dniu 9 (21) Maja r. b. o godzinie 9 ran, w dniu 10 (22) Maja r. b. o godzinie 9 rano na placu Krasińskich, w d. 11 (23) Maja t. r. o godzinie 10 rano na Sewerynowie, w d. 12 (24) Maja o godzinie 9 rano w rynku Starego Miasta, w dniu 15 (27) t. m. i r. o godzinie 9-ej rano na targu Grzybów w **Warszawie**, w egzekucji sądowej zajęte rucho**mośc** jako to: fortepjany, meble machoniewe, zegarek złoty, naczynia kuchenne i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

M. *Magnuski*, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

(N. D. 2763).

Plenipotent księcia Włodzimierza Światopełk Czetwertyńskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że **Wexel na 80,000** Rubli srebrem wydany na imie Hrabiny Eleonory Tyszkiewiczowej i jawiony w aktach Łuckiego Powiatowego Sądu d. 23 Sierpnia 1860 roku, jako wynikły z nabycia połowy sukcesyjnego majątku, położonego w Wołyńskiej Gubernji Łuckim Powiecie, którego Hrabina Tyszkiewicz nie uprawniła za Książętami Czetwertyńskiemi, a w skutek Ukazu 10 Grudnia 1865 r. uprawnić nie w prawie, niema żadnej siły i wypłata wyż wspomnionej sumy skutkować nie będzie.

Plenipotent A. Więckowski.

(N. D. 2500) Podaje się do powszechnej wiadomości, iż **bilet lombardowy** wydany za Nr. 1750 i 2770 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 20 Maja 1867 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

(5962)

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.